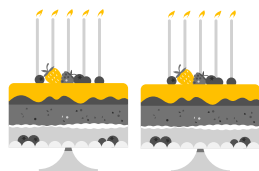




UFFFO



czyli  
kUlturalny oFFset nOtarialny

---

Katowice, styczeń-luty 2025

Drodzy Czytelnicy kulturalnego o FF setu n Otarialnego!

Oto poznajcie Maluszka  
Który stoi na dwóch nóżkach:  
**UFFO**  
kończy drugi rok

Zwykle na urodziny zapala się w jednym torcie tyle świeczek, ile kończy się lat.  
My zrobimy po swojemu: UFFO będzie miało tyle tortów, ile kończy lat.  
Ponieważ „cień SPORDKA” towarzyszy nam od pierwszego numeru, to właśnie On, czyli Pan



o którym - z niektórymi - znowu snuliśmy opowieści, otworzy po raz drugi  
kolejne rocznicowe wydanie znanym już - niektórym - tekstem.

Czy znowu przekaże on własną opowieść o koncertach, wystawach, filmach, sztukach?  
Możemy mieć tylko taką nadzieję. Jak zwykle będą to wydarzenia zarówno większej, jak  
i mniejszej wagi - nie odważenia tu jesteśmy. Z okazji rocznicy pojawią się w tym wydaniu:

Niespodzianki od Autorów - różnej maści, objętości i powagi.

Ponadto, w HYDEPARKU - specjalnie dla Was - rozkręcamy UFFONOWELĘ

W założeniu ma to być cykl opowiadań, łączących abstrakcję i horror z dramaturgią  
i kosmiczną wręcz herezją, niepokorną komedią, czasem dramatem - kogo?

Rejenta Szaflarskiego, czyli przedstawiciela jednostek o charakterze „publiczno-  
prywatnym”, pokazującego jakimi szokującymi tyglami sprzeczności jesteśmy. Nie będzie  
to lektura dla każdego, a jedynie dla Czytelników o mocnych nerwach oraz ogromnym  
marginesie swobody, uprzedzam: nie mieszcząca się w ramach żadnej konwencji.

Oto skład UFFO - Notariusze: Zenon Chudek, Marcin Gregorczyk, Daria Dąbrowska -  
Babińska, Sylwia Jankiewicz, Agnieszka Mikotajczyk, Anna Regulska, Arkadiusz Szkurtat  
oraz ZENO i WITCHER.

Specjalnymi wystannikami Izb Notarialnych w Polsce zechcieli w tym numerze zostać  
Notariusze: Białostockiej - Aneta Budna, Gdańskiej - Alicja Lehmann, Lubelskiej - Dominika  
Jakowiecka-Pawelec, Rzeszowskiej - Paweł Białachowski, Warszawskiej - Jacek Kossewski,  
Wrocławskiej - Igor Frąszczak w Hydeparku. Izba Krakowska ma oczywiście swoją Rep-  
kę. Dziękuję Paniom z BIURARIN w Katowicach, które dopilnowały, by UFFO było na czas.

Drodzy Czytelnicy! Esencjo uffo! będziemy się starali, byście z nami pozostali

Koordinator **UFFO** Sylwia Jankiewicz

Niby Spis Treści:



INTRO: SŁOWO I CIAŁO ORAZ SPODEK NA BIS

Sylvia Jankiewicz, ŻENO, Marcin Gregorczyk – s. 5

I. WWW - CZYLI WOLNE WODZE WYOBRAŹNI

NOSPR - s. 16

ŻELAZNY - Sylvia Jankiewicz, Teatr Żelazny - s. 22

TEATR ŻAGŁĘBIA - s. 25

TEATR - Arkadiusz Szekurłat - s. 30

NIEPRZYŻWOITE PIOSENKI - Witcher - s. 31

II. BALET

Dominika Jakowiecka-Pawelec - s. 32

III. KULTURA DLA POCZĄTKUJĄCYCH

ŻENO - s. 34

IV. NASI SPECJALNI WYSŁANNICY Z POLSKI

Izba Notarialna w Białymstoku - Aneta Budna - s. 35

Izba Notarialna w Gdańsku - Alicja Lehmann - s. 37

Izba Notarialna w Lublinie - Dominika Jakowiecka-Pawelec - s. 44

Izba Notarialna w Rzeszowie - Paweł Białachowski - s. 46

Izba Notarialna w Warszawie - Jacek Kossewski - s. 50

Izba Notarialna we Wrocławiu - Igor Frąszczak - HydePark - s. 78



## V. .IT

Zenon Chudek - s. 52

## VI. VENI VIDI

BOŻEK - Sylwia Jankiewicz - s. 53

VENI VIDI: MAGIA NOCY. LEGENDY TRASH METALU - Agnieszka Mikołajczyk - s. 59

VENI VIDI: Było, Jest, Będzie. Z Częstochowy - Arkadiusz Sekurłat - s. 61

## VII. SZKIEŁKO I OKO - CZYLI KONKRET

KONKRET - Sylwia Jankiewicz - s. 62

## OD AUTORÓW

UFFOLUDKI - s. 64

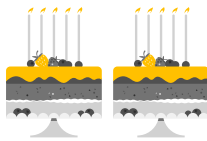
## HYDEPARK

Igor Frąszczak - s. 78

KAŻDY JEST INNY - SZTUKĘ POJMUJE  
JAK SPODEK Z DUSZĄ JEGO FLIRTUJE

## PODZIĘKOWANIA: SŁOWO I CIAŁO

Życie stale uczy pokory. Dwa lata to mało i dużo jednocześnie. Nie wiem: co, czy oraz kiedy się przydarzy. Wiem natomiast, że cieszę się z każdego dnia, każdego Autora, Fotografą, Czytelnika, którzy zechcieli choć raz zatrzymać się na naszym



kulturalnym o FF secie i Notarialnym

w czasach, gdy efektem łatwego jak nigdy dostępu do informacji jest lawina tych ostatnich. Zalewa nasze umysły, nie dając wytchnienia.

Esencją uffo są jego Odbiorcy - zatem po pierwsze - dziękuję Wam, drodzy Czytelnicy. Wybraliście nas - pomimo podaży informacji oraz nieskończonego wachlarza wyboru.

Ciałem uffo są jego Autorzy - zatem po drugie - dziękuję Wam, drodzy Przyjaciele. Nadal jesteście - pomimo nieskończonego wachlarza przeciwności.

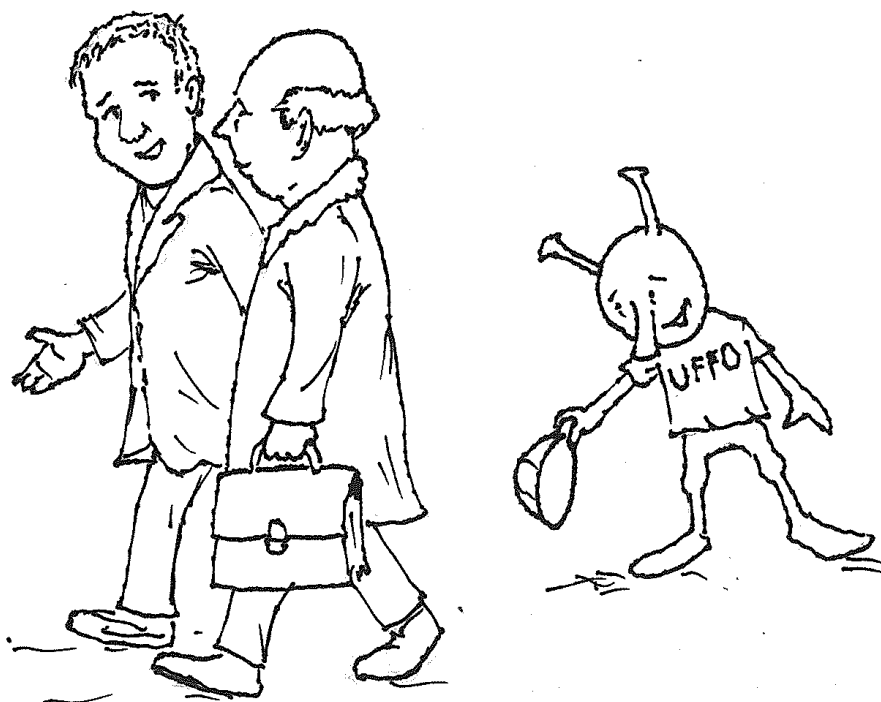
Nie mogę wymienić Czytelników, ale mogę wymienić Osoby, które w ciągu tych dwóch lat podzieliły się z otoczeniem swoją wyobraźnią, czasem, talentem.

Jako Uffoludki

zdali niejednego egzamin - nawet noszący oznaki kosmicznego szaleństwa, gdy udało się im uczcić śpiewem, tańcem, rysunkiem, sercem Czesława Szynalika i XX Olimpiadę Notarialną:

**Partycja Augustyn, Patryk Bender, Paweł Białachowski, Małgorzata Brandys, Aneta Budna, Małgorzata Czernecka-Dąsał, Zenon Chudek, Daria Dąbrowska - Babińska, Igor Frąszczak, Marcin Gregorczyk, Marcin Grabowski, Agnieszka Grzebieluch, Rafał Jabłoński, Dominika Jakowiecka-Pawelec, Agnieszka Jędzura, Jowita Karabinowicz-Kozłowska, Szymon Kołodziej, Lidia Konopska-Kula, Jacek Kossewski, Alicja Lehmann, Grzegorz Mikołajczuk, Agnieszka Mikołajczyk, Beata Mizia-Muc, Adrian Podsiadło, Zuzanna Pardubicka-Wieczorek, Szymon Posadzy, Anna Regulska, Adam Sadowski, Dorota Sułkowska, Arkadiusz Szkurłat, Joanna Węgrzyn, Jacek Wojdyło, Małgorzata Wojtaszek, Barbara Wolska, Tomasz Zapart, J23, ZENO, WITCHER, SJ23 oraz Pracownicy Biur RIN**

Sylwia Jankiewicz



-PATRZ! DWA LATKA I JUŻ  
TAKI KULTURALNY!



## SPODEK - NA BIS

Sylwia Jankiewicz

### BYŁ SOBIE SPODEK

Gdyby Spodek był wznoszony dzisiaj, w erze rozwiniętego przepływu informacji zdjęcia, filmy, ciekawostki z tej fascynującej budowy obiegłyby na bieżąco cały świat

...

„w Katowicach są miejsca jak egipskie piramidy”

„być w Katowicach i nie zobaczyć Spodka, to jak odwiedzić Paryż i przeoczyć wieżę Eiffla”

„ta hala w kształcie latającego talerza to najbardziej rozpoznawalny obiekt miasta”

„ikona stylu, wyobraźni i ludzkiego geniuszu”

„jeden ze stu budynków wybranych na stulecie Polski”

„nazwę wymyślili sami mieszkańcy w specjalnie ogłoszonym konkursie”

„spodek to wspólne dzieło architektów i konstruktorów,

forma jest tu wynikiem niesamowitej konstrukcji, wymyślonej przez Wacława Zalewskiego”

„ojcem Spodka, inicjatorem jego budowy, jest Jerzy Żiętek”

...

Takie i inne opinie towarzyszyły autorce w trakcie zbierania materiałów do artykułu:

### O TYM, CZY TEN SPODEK JEST RZECZYWIŚCIE TAKI WYJĄTKOWY

Przecież obecnie, co drugie większe miasto w Polsce, już nie mówiąc o świecie posiada tego typu „obłę”, wywrócone „do góry nogami” hale widowiskowe. Większość widzów miała okazję uczestniczyć w koncertach, wydarzeniach sportowych, czy teatralnych w takich obiektach, ale:

Spodek został wymyślony dekadę po drugiej wojnie światowej

Pod stopami widzowie mają kopalnię, a nad ich głowami wisi ciężar 300 ton

I to wisi dosłownie, na linach

Był absolutnie pierwszy w Polsce i najprawdopodobniej na świecie

Jego konstrukcja cały czas jest świeża, była wynikiem nie tylko wyobraźni, ale i potrzeb:

futurystyczny Spodek stanął na terenie potężnych szkód górniczych

jego konstrukcja musiała więc mieć niespotykaną wytrzymałość i stabilność

Jak o tym po ludzku opowiedzieć, do czego porównać? O nim i jego historii napisano już wiele. Doceniając niezwykle zasługi wszystkich zaangażowanych w jego powstanie, autorka postanowiła podejść do tematu nieco anegdotycznie. Prosi o to również czytelników.

## O ZASADZIE TENSEGRITY CZYLI O PRZEWRÓCONYM KOLE ROWEROWYM, SZPRYCHACH I PIAŚCIE

Dach Spodka można porównać do gigantycznego koła rowerowego:  
stalowe linie to rodzaj szprych, a centralny pierścień to piasta.

### To przykład zastosowania zasady tensegrity

(*tension* - naprężenie pochodzące od rozciągania oraz *integrity* - integralność), czyli konstrukcji, w której następuje wzajemna stabilizacja elementów rozciąganych i ściskanych. Takie układy przestrzenne składają się zazwyczaj z elementów sztywnych, lecz połączonych ze sobą za pomocą elementów wiotkich. Jednym z pionierów na świecie był konstruktor

### prof. Wacław Zalewski

który w Polsce zastosował układ tensegrity po raz pierwszy przy budowie wiszącego dachu warszawskiego Supersamu oraz właśnie przy konstrukcji Spodka.

Wykorzystał przestrzenną kratownicę, lecz zbudowaną nie ze sztywnej stali, a ze stalowych lin. Pomiedzy naprężonymi linami zaprojektował sztywne łupki. Okrągły dach Spodka o rozpiętości 126 metrów tworzy 120 wiązek promieniście rozpiętych takich linii, które na środku stykają się przy stalowym pierścieniu, ten podtrzymuje niewielką paraboliczną kopułę.

## O TYM JAK DO TEGO DOSZŁO CZYLI JAK BURMISTRZ RADZIONKOWA ZAPATRZYŁ SIĘ W GRAŻYŃSKIEGO

### JORG - czyli generał Jerzy Jan Antoni Ziętek

był zarówno przed- jak i powojennym: politykiem, samorządowcem, działaczem partyjnym, społecznym oraz wojskowym. Spośród wielu jego funkcji, na uwagę zasługują tutaj trzy. Pierwszą była ta, sprawowana jeszcze przed wojną, gdy został burmistrzem Radzionkowa. Już wtedy zapatrzył się w przedwojennego, długoletniego wojewodę śląskiego:

### Michała Grażyńskiego, o którym mówi się, że budował Katowice

Po wojnie, Jerzy Ziętek owszem, należał do partii, ale uchodził też za przedstawiciela poprzedniego pokolenia. W PRL-u był na Śląsku naprawdę ważną figurą. Niezależnie jednak od sporów dotyczących jego wkładu w budowanie komunizmu, drugą jego rolą było gospodarowanie. A gospodarować potrafił jak mało kto: jako wojewoda śląski, a później katowicki. Mówił po swojsku, myślał jasno, działał konkretnie. Lecz przede wszystkim śmiało można powiedzieć, że był wizjonerem, co stanowiło trzecią z kolei jego funkcję. W 2015 roku czytelnicy "Gazety Wyborczej" wybrali spośród postaci ważnych w półtorawiecznej historii Katowic osobę najważniejszą:

**Katowiczanie 150-lecia został właśnie Jerzy Ziętek, „legendarny wojewoda śląski”.**



## **O TYM CO WIZJONER NAROBIL W KOMUNIE CZYLI ORKA NA UGORZE**

Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, a obecnie Park Śląski w Chorzowie znają wszyscy. Mieści ogród zoologiczny, ogromne tereny zielone, letnie kąpielisko, planetarium. Powstał pięć lat po wojnie w miejscu, gdzie chwilę wcześniej było... 620 hektarów nieużytków. Konia z rzędem temu, kto na takim ugorze zechce orać.

### **A Jorg zechciał**

Z jego inicjatywy powstały i takie symbole jak pomnik Powstańców Śląskich w Katowicach Stadion Śląski czy właśnie Spodek. Trzeba przyznać, że nie bał się niebanalnych pomysłów.

### **Dzięki temu doprowadził do wybudowania Spodka**

Obiektu absolutnie unikalnego - zwłaszcza w tamtych czasach. To tak, jakby wysadzić kogoś na Marsie i powiedzieć: a zezwolisz na budowę statku kosmicznego, którego stalowa konstrukcja kopuły waży 300 ton i będzie wisieć pasażerom nad głowami.

*Idée fixe* budowy potężnej hali widowiskowo-sportowej zakiełkowała u niego niedługo po rozpoczęciu prac nad Parkiem Kultury i Wypoczynku, gdyż tam właśnie miał początkowo powstać Spodek. Formalnie zaczęto myśleć o tej realizacji na terenie Katowic (wówczas: Stalinogrodu) w 1955 roku. Konkurs architektoniczny ogłoszono jednak dopiero w 1959 roku.

## **O TYM CO BYŁO PIERWSZE - JAJO CZY KURA, NA ŚLĄSKU - WIADOMO: NAJPIERW BYŁ JORG, A POTEM JAJO JORGA - SPODEK**

W 1959 roku Stowarzyszenie Architektów Polskich ogłosiło konkurs na projekt hali widowiskowo-sportowej. W konkursie brały udział wyłącznie cztery zaproszone do niego biura architektoniczne, w tym słynne Biuro Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego z Warszawy, reprezentowane przez architektów Macieja Gintowta i Macieja Krasieńskiego oraz Jerzego Hryniewieckiego. Wykonawcą konstrukcji był Andrzej Żórawski.

## **OJCEM SPODKA ZOSTAŁ JEDNAK WIZJONERSKI KONSTRUKTOR WACŁAW ZALEWSKI**

## **TO AKURAT AUTORKA WIE OD ZAWSZE I Z PIERWSZEJ RĘKI GDYŻ BYŁ BRATEM JEJ BABCY**

Doceniając wkład dziesiątek osób w powstawanie i budowę Spodka, skupimy się, z pewnym przymrużeniem oka na tych dwóch - czego by nie powiedzieć - wizjonerach: JORGU i WACKU.

## **O TYM JAK WACEK WYWRÓCIŁ SPODEK DO GÓRY NOGAMI CZYLI DLACZEGO SPODEK NIE ZOSTAŁ ROTUNDĄ**

W czasie 50. obchodów otwarcia Spodka przypomniano, że: „Stworzenie konstrukcji w postaci odwróconego, ściętego kształtu stożka miało na celu zmniejszenie styku powierzchni tej konstrukcji z fundamentem, i z kolei umożliwiło skonstruowanie sztywnego fundamentowego pierścienia stanowiącego podstawę oraz zwieńczenie żeber stalowej obudowy hali”.

### **A jak to się odbyło w rzeczywistości?**

W ogłoszonym konkursie, Gintowt i Krasiński chcieli zaproponować eliptyczne koloseum, czyli rodzaj rotundy. Zalewski zaproponował: po co konstrukcja, w której pod trybunami niczego nie da się umieścić, w której będą niewykorzystane, zmarnowane przestrzenie, a waga pozostanie ta sama? I jak to u niego bywało - na gorąco, w czasie dyskusji:

### **po prostu odwrócił wszystko do góry nogami i narysował formę spodka**

Gdy Bistyp stawał do konkursu, Jerzy Hryniewiecki zobaczył na biurku spodek Zalewskiego. Powiedział, że to z nim zwyciężą. I tak właśnie się stało.

Pierwotnie, UFO w Katowicach miało wylądować w tzw. Rowie Wełnowieckim, w zielonej części miasta. Dopiero jednak po wyborze projektu okazało się, że wyznaczono nową lokalizację na budowę - w ścisłym centrum. Tyle, że na miejscu dawnej hałdy hutniczej, gdzie znajdowały się głębokie nawet na 35m szyby pokopalniane na terenach klasyfikowanych ze względu na szkody górnicze w kategorii A2. Mówiąc bardziej wprost: nad działającą kopalnią.

### **Ale JORG chciał, by hala została posadowiona w samym sercu Katowic....**

W czasie budowy nawet on nie mógł jednak powstrzymać ani na chwilę wydobycia węgla - normy wydobycia były nie do ruszenia. Konstrukcja musiała być więc nie do zniszczenia.

## **O TYM JAK SIĘ ZOSTAJE GENIUSZEM CZYLI CZY LEKKOMYŚLNOŚĆ POPŁACA**

Zalewski urodził się w 1917 roku wcale nie przejawiając żadnych genialnych zdolności. Czy chociaż zawsze wiedział, że chce pójść na Politechnikę? W ogóle nie wiedział, co ze sobą zrobić, zwłaszcza po maturze w Liceum im. Tadeusza Czackiego w Warszawie. Jego kolega szedł na Politechnikę Warszawską, no to Wacek też poszedł. Później wybuchła wojna, wziął więc udział w powstaniu warszawskim. Studia ukończył wreszcie w 1947 roku na Politechnice Gdańskiej.

A dlaczego: „wreszcie”? Otóż miał bronić się w Warszawie, w sierpniu 1939 roku, lecz uznał, że woli popłynąć jachtem w rejs do Szwecji. Cóż, wojna i tak wybuchła, gdzieś po drodze ujawniły się jego zdolności, dyplom w końcu obronił, Spodek zaprojektował, a w rejs popłynął. Dlaczego o tym wspominam? Dlatego, że margines swobody do rzeczywistości okazał się kilkanaście lat później zbawienny i pozwolił m. in. na realizację Spodka.

## **O TYM, JAK KSIĘGOWY STRACIŁ NERWY CZYLI DLACZEGO ZALEWSKI WSTAWAŁ DWIE GODZINY WCZEŚNIEJ**

W czasie powojennej działalności w Bistypie oraz na Politechnice Warszawskiej, aż do wyjazdu z kraju w 1962 roku, Zalewski zastąpił jako osobowość wybitna. Nawet przed Spodkiem zyskał sobie tak wielkie uznanie w środowisku, że brał udział w projektowaniu większości ciekawych obiektów lat 50. w Polsce. Zdumiony ilością jego pódetałów główny księgowy Bistypu stracił nerwy. Nie wytrzymał i zapytał go kiedyś jak się mieści w 24 godzinach? Usłyszał:

**„Po prostu wstaję o 2 godziny wcześniej”**

## **O TYM JAK ZEUSA WYGANO Z OLIMPU CZYLI DLACZEGO WACEK NAKRZYCHAŁ NA IRMĘ**

Bistyp był jak taki powojenny Olimp dla architektów i konstruktorów. A Zalewski był tam konstruktorem odpowiedzialnym nie tylko za Spodek, lecz między innymi za warszawski Supersam, Torwar, dworzec PKP w Katowicach i wiele innych. Spodek i Supersam - były zresztą jednymi z głównych powodów, dla których został zaproszony lata później do prowadzenia wykładów w MIT. W pracy otoczony był niesamowitą czcią.

### **Miał status pół-boga**

Z dużym marginesem swobody, rozwiązania nietypowe, nowatorskie podawał jakby od niechcienia, w czasie codziennych pół-żartobliwych, pół-zawodowych pogawędek. On sam skromnie twierdził, że: „podobna umiejętność jest w zasięgu każdego inżyniera-konstruktora”. W czasie pracy w Bistypie do 1962 roku stale odwoływał się do wyobraźni.

### **A dlaczego tylko do 1962 roku? - przejdźmy zatem do Irmy...**

W 2004 roku ukazało się uroczyste wydawnictwo poświęcone sztuce na Śląsku, gdzie profesor Irma Kozina zajęła się powojenną architekturą. Jako jeden z najważniejszych obiektów, które wówczas powstały wymieniła oczywiście Spodek. A przy nim takie nazwiska jak: Gintowt, Krasieński, Żurawski... Aż pewnego dnia zwrócono jej uwagę, że popełniła ogromne *faux pas*: „Nie wymieniła Pani tam Wacka, a to Wacek jest najważniejszy w Spodku. Konstrukcją zdecydował o formie.” - „Jakiego Wacka?” - „Ano Zalewskiego”. Faktycznie nie wymieniła, lecz wyłącznie dlatego, że jego nazwisko nie występowało w żadnych tekstach źródłowych.

Wtedy okazało się, że dla najlepszego ówczesnego konstruktora nie było w Polsce pracy, że jego zazdrośni koledzy spowodowali, iż wyrzucono go z Bistypu. Musiał wyjechać za granicę, skąd dopiero po upadku komuny mógł wrócić do Polski, a w tym czasie został skutecznie wykreślony ze wszystkich polskich źródeł. Pani profesor skontaktowała się więc telefonicznie z asystentem Zalewskiego na MIT, zostawiając swój numer. Parę dni później u niej w domu zadzwonił telefon. - „Co sobie Pani wyobraża? Spodek to jedna z najważniejszych konstrukcji na świecie, nie tylko w Polsce. W San Francisco pokazałem Spodek i między innymi dlatego zostałem zaproszony do MIT!” - Zalewski nie przebiegał w słowach. Całe szczęście szybko się zreflektował. W następnej rozmowie przeprosił, po czym pochłonęły ich już niekończące się dyskusje o architekturze. A wszystko zaczęło się od Spodka.

## O TYM, JAK ZE ZŁEGO WYCIĄGNĄĆ KORZYŚĆ CZYLI JAK NAUCZYĆ SIĘ HISZPAŃSKIEGO W TRZY TYGODNIE

W czasie budowy Spodka, Zalewski wyjechał już do Wenezueli, gdzie miał z dnia na dzień pracować na Uniwersytecie Andyjskim w Méridzie jako *visiting professor*, a później jako konsultant dla Ministerstwa Robót Publicznych w Caracas. Znał polski, rosyjski, niemiecki, francuski i włoski, ale hiszpańskiego, w którym miał wykładać - jeszcze nie. Lata później, gdy już mógł powrócić do Polski, autorka zapytała go co wtedy zrobił.

- „Wiesz - nie miałem wyjścia: musiałem improwizować. Wykorzystałem fakt, że była to uczelnia techniczna, bo mogłem posługiwać się liczbami. Ponieważ chciałem zyskać poważanie i sympatię studentów, ścigałem się z nimi na obliczenia.

**Wyciągaliśmy pierwiastki trzeciego stopnia z liczb 7-cyfrowych, z tym że ja w głowie, a oni na kalkulatorach. Nie jestem pewien, czy było to z mojej strony najuczciwsze...**

...bo przecież wprowadzanie liczby poprzez naciśnięcie klawiszy *t r w a* jakiś czas, a ja ten czas od razu wykorzystywałem na obliczenia i wygrywałem te wyścigi.”. Nieoczekiwanie, te umiejętności przydały mu się przy budowie Spodka.

Z właściwym mu marginesem swobody, w Wenezueli zaprojektował szereg innowacyjnych konstrukcji: areny sportowe o wiszących dachach w Maracaibo i Barcelonie, Muzeum w Caracas, szkoły, budynki mieszkalne i biurowe. W 1965 roku został zaproszony na MIT gdzie pracował do 1988, kiedy został profesorem emerytowanym architektury (*professor emeritus*).

**Ale wcześniej w sprawie Spodka, został wezwany na dywanik do Ziętka**

## O SZTUCE KOMUNIKACJI CZYLI O TYM JAK JORG WEZWAŁ WACKA NA DYWANIK

Jorg nie tylko zezwoli, ale kibicował budowie Spodka.

W dodatku odbywało się to w środku komuny, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych oraz przy ówczesnym stanie techniki. Mało było wymyśleć i zaprojektować - przecież trzeba to było jakoś wprowadzić w życie, przewieźć, zamontować, wybudować... Nad tym pracowało naprawdę wiele osób, w tym zespoły najlepszych ekspertów z kilku wyższych uczelni w Polsce.

Prace budowlane Spodka rozpoczęły się w 1964, jednak przerwano je na 18 miesięcy z powodu podejrzeń o błędy konstrukcyjne. W 1966 istnienie i wzniesienie takiej konstrukcji oraz jej trwałość wydawały się po prostu niemożliwe. Przy ówczesnym stanie wiedzy:

**nie było praktycznie urządzeń, które mogłyby kompleksowo przeprowadzić lub chociaż zweryfikować obliczenia - Zalewski zrobił to na własną rękę, a ściślej - we własnej głowie**

„Wyścigi” ze studentami - przydały się. Gdy rozpoczęto budowę, specjaliści zakwestionowali jego obliczenia. Generał wstrzymał budowę Spodka i wezwał profesora na dywanik. Zalewski przebywał już wtedy w Wenezueli. Mówiono Ziętkowi, że budowla runie, że brak w niej dylatacji, które zwiększałyby jej odporność na wstrząsy, zwłaszcza w sąsiedztwie kopalni.

### **Realizatorów ogarnęło przerażenie.**

Poza tym, nigdzie na świecie nie mogli o to dopytać. Niczego nie byli w stanie zweryfikować w praktyce, ani nawet skonsultować, gdyż do tej pory takiej budowli po prostu nie było. Co zatem Panowie zrobili? Wacek nie przedstawiał Jorgowi żadnych skomplikowanych wyliczeń, lecz zadał

#### **zagadkę**

Wyobraźmy sobie, że Spodek jest małym stateczkiem, który ma się utrzymać na wzburzonym morzu. Kiedy będzie rzeczywiście trudno go zatopić?

Czy wtedy, gdy jego konstrukcja zostanie mocno osadzona na wzburzonych falach, dodatkowo z dylatacjami, które normalnie mają chronić konstrukcję, lecz przy nawałnicy będą ją osłabiać, wprowadzając dodatkowe drgania?

Czy może wówczas, gdy ten stateczek będzie stykał się ze wzburzonymi falami jak najmniejszą powierzchnią, stanowiąc jednocześnie zwartą konstrukcję, spójnie poddawaną działaniu tychże fal.

Zalewski obliczał wszystko na zasadach „strumienia sił” twierdząc, że nie trzeba wznosić dylatacji w tym zwłaszcza miejscu, które przypominało „wzburzone morze”. Jego UFO, czyli statek kosmiczny było jak okręt, który z podłożem miał mieć jak najmniej punktów stykowych. Punkt wyjścia stanowiła więc „betonowa łódeczka”. A łódeczka - jeśli jest całością, to będzie się poruszać razem z podłożem - stąd motyw statku, z zewnątrz - kosmicznego. Metafora okrętu przekonała wojewodę. Budowa ruszyła według dotychczasowej koncepcji.

W relacji opublikowanej na oficjalnej stronie Spodka w 2021 roku, opowiadała o tym profesor Irma Kozina, w trakcie „pandemicznych” obchodów 50-lecia zakończenia budowy Spodka w 1971 roku, razem z przedstawicielami branży, a między innymi: Robertem Koniecznym, Przemem Łukasikiem, Jackiem Mroczkowskim (jednym z projektantów Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach). Przypomnieli, że metoda, w oparciu o którą zbudowano Spodek była faktycznie jedną z pierwszych na świecie, zwłaszcza na taką skalę. W tej budowie nadal inspirował szereg rzeczy: jak można było to wszystko obliczyć, a następnie złożyć i spiąć: liny, szkielec, jak podciągnąć tę kopulę na taką wysokość. Ogromnym wyzwaniem było przy budowie właśnie samo podniesienie i zamocowanie poszczególnych elementów konstrukcyjnych ZANIM ciągi sił zaczynały działać. Po osadzeniu poszczególnych elementów, przepływ sił powodował bowiem to, że konstrukcja stawiała się momentalnie lekka i odporna. To niesłychane osiągnięcie techniczne zwłaszcza w tamtych czasach. Do dziś fascynuje jak była stawiana, a tym bardziej jak była liczona ta niesamowita konstrukcja.

Fascynuje także komunikacja - ona również jest sztuką. Nie wystarczyło być wizjonerem, wymyśleć, obliczyć, ale trzeba było przekonać do tego ludzi, od których zależała realizacja.

**A że trafili na Ziętka - innego wizjonera - niemożliwe stało się prawdziwe.**

## O WIBRACJACH

Przed oddaniem Spodka do użytkowania w maju 1971 roku, 4000 żołnierzy równocześnie tupać w nim i podskakiwało, by sprawdzić, czy wibracje mieszczą się w normie, a konstrukcja jest wytrzymała. I faktycznie, przez te wszystkie lata wytrzymała naprawdę wiele: koncertów, meczy, eventów, dając uczestnikom ponadnormatywną moc - moc wibrujących wrażeń.

### A tego nie zmierzy się żadną normą

**P.S.** W czerwcu 2014r. w Auli Głównej Politechniki Warszawskiej odbyła się jedna z ostatnich w Polsce wystaw konstrukcji Zalewskiego, zorganizowana przez prof. Wojciecha Zabłockiego. Organizatorzy przypomnieli, że poszukiwania konstrukcyjne Zalewskiego zaowocowały wówczas serią budynków wysokich w formie spirali. Autorce opowiadał jak wiele gotowych rozwiązań daje natura. Okazało się, że ostatnie wieżowce są również tego przykładem.

### Konstrukcją przypominają ludzkie DNA

Teoria przepływu sił wywarła wpływ na metody projektowania całej rzeszy konstruktorów. Z drugiej strony każda metoda musi trafić na podatny grunt, na odważnego wizjonera, dobrego gospodarza, który nie ucieknie przed niewiadomym. Zaakcentowane tu zostały anegdotycznie dwie postaci, lecz z całą siłą należy jeszcze raz podkreślić, iż wiedza i wyobraźnia oraz komunikacja i współpraca dotyczyła całych zastępów osób, zaangażowanych w tę budowę. Jedno i drugie, przy odrobinie przychylnego szaleństwa świata, potrafią stworzyć wiele.

### A najlepszym tego przykładem jest właśnie katowicki Spodek

Autorka uczciwie przyznaje, że sama już nie wiedziała, czy „zarażona” rodzinie nie miała jakiejś spaczonyj *in plus* wizji Spodka. Tak było do czasu, aż kilkanaście miesięcy temu trafiła w Internecie na fascynującą, popielato - mleczną jego fotografię we mgłę, zrobioną pod kątem z góry. Na stronie poświęconej nowinkom muzyki metalowej dodany był króciutki komentarz:

**„Niesamowite zdjęcie najbardziej kultowego budynku w Polsce.  
Przeżywałem w nim niezliczone koncertowe emocje”.**

Osobiście, nie pragnie już niczego więcej. Żadnych dowodów na istnienie księżycy, albo na temat tego czy ziemia jest okrągła czy płaska oraz czy i dlaczego Spodek jest wyjątkowy<sup>1</sup>.

<https://www.spodekkatowice.pl/pl/>; [https://www.bryla.pl/bryla/56,85301,8496801,Architektura w Katowicach TOP 10 przewodnik po najciekawszym h.,ga.html](https://www.bryla.pl/bryla/56,85301,8496801,Architektura%20w%20Katowicach%20TOP%2010%20przewodnik%20po%20najciekawszym%20ga.html); <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tensegrity>; <https://histmag.org/Swiatlo-i-cien-gen.-Jerzy-Zietek-i-dekomunizacja-katowickiego-pomnika-17207>; <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,19334485,jerzy-zietek-katowiczaniem-150-lecia.html#S.related-K.C-B.1-L.2.zw>; <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/5,35063,19234773.html>; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy Zi%C4%99tek](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Zi%C4%99tek); [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mic ha%20Gra%20BCy%20C5%84ski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mic%20ha%20Gra%20BCy%20C5%84ski); [https://web.archive.org/web/20110821000927/http://www.architekci.pl/konstrukcje/index.php?id\\_dzialu=50&id\\_frgment=757&od=0](https://web.archive.org/web/20110821000927/http://www.architekci.pl/konstrukcje/index.php?id_dzialu=50&id_frgment=757&od=0); <https://web.archive.org/web/20170101192641/http://www.bryla.pl/blogi/teoretycznie/2011/08/waclaw-zalewski-konstruktor-artysta>; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Spodek \(hala widowiskowa\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Spodek_(hala_widowiskowa)); <https://sztuka-architektury.pl/article/3407/zmarl-waclaw-zalewski>; <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,21185885,waclaw-zalewski-nie-zyje-byl-konstruktozem-dworca-w-katowicach.html>; [https://www.bryla.pl/bryla/56,85301,12145609,TOP 7 kosmicznych budowli z Polski.html](https://www.bryla.pl/bryla/56,85301,12145609,TOP_7_kosmicznych_budowli_z_Polski.html); <https://web.archive.org/web/20160305210116/http://www.portal.pwr.edu.pl/419226,241.dhtml>; <https://www.infoarchitekta.pl/artykuly:6-wydarzenia:17536-wystawa-waclaw-zalewski-kszaltowanie-konstrukcji.html>; <https://www.bialystokonline.pl/kszaltowanie-konstrukcji-wystawa-waclawa-zalewskiego,artykul,48640,6,1.html>; <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,21185885,waclaw-zalewski-nie-zyje-byl-konstruktozem-dworca-w-katowicach.html>; [https://www.bryla.pl/bryla/56,85301,12145609,TOP 7 kosmicznych budowli z Polski.html](https://www.bryla.pl/bryla/56,85301,12145609,TOP_7_kosmicznych_budowli_z_Polski.html); <https://www.bryla.pl/supersam-w-warszawie-najnowocześniejszy-pawilon-handlowy-zapomniane-klisze>; [https://www.bryla.pl/bryla/1,85301,8936060,11\\_1\\_11 koniec Brutala z Katowic.html](https://www.bryla.pl/bryla/1,85301,8936060,11_1_11_koniec_Brutala_z_Katowic.html); [https://www.inzynieriaibudownictwo.pl/images/Kronika/inzyn\\_3\\_sp\\_prof\\_dr\\_inz\\_waclaw\\_zalewski.pdf](https://www.inzynieriaibudownictwo.pl/images/Kronika/inzyn_3_sp_prof_dr_inz_waclaw_zalewski.pdf); <https://architektura.muratorplus.pl/krytyka/sto-budynkow-na-stulecie-niepodleglosci-aa-Teju-2ZJf-EJee.html>; <https://www.pw.edu.pl/Kalendarium/Konstrukcje-Waclawa-Zalewskiego>



Fot. Marcin Gregorczyk



# WWW - WOLNE WODZĘ WYOBRAŹNI

## NOSPR

NOSPR, Sylwia Jankiewicz

W kolejnym już wydaniu korzystamy z uprzejmości NOSPR-u, który zechciał udostępnić nam informacje z „Hitów Miesiąca”, a nadto fotografie do wykorzystania. Pozwolę sobie przypomnieć, że „Hity Miesiąca” są częścią dwumiesięcznika NOSPR-u, który ukazuje się w takim samym cyklu jak nasze UFFO, w formie elektronicznej pod adresem:

<https://issuu.com/polishnationalradiosymphonyorchestra>

Zapraszam, po szczegóły repertuarowe odsyłając na stronę:

<https://nospr.org.pl/pl/>

## „HITY MIESIĄCA”

**17.01.2025 / PT / 19.30**

**Hity z Helsinek, Warszawy i Budapesztu**

**NOSPR / Alsop / Yang**

Jeśli sięgać po klasykę gatunku, to tylko w mistrzowskich wykonaniach. NOSPR i koreański skrzypek Inmo Yang pokażą to, co najlepsze w muzyce Jeana Sibeliusa, Béli Bartóka i ulubionej polskiej kompozytorki Marin Alsop.

Dyrektor artystyczna NOSPR zdążyła nas już przyzwyczaić do oryginalnych i pełnych energii interpretacji muzyki Grażyny Bacewicz. I takie z pewnością będzie także jej wykonanie *Divertimenta*. W *Konercie* na orkiestrę Bartóka każda sekcja orkiestry ma swoje pięć minut.



Natomiast w *Konercie skrzypcowym* Jeana Sibeliusa od pierwszych dźwięków wiadomo, kto będzie w centrum uwagi. To żelazna pozycja w repertuarze każdego skrzypka, a Inmo Yang jest tu wybitnym specjalistą - arcydzieło Sibeliusa dało mu zwycięstwo w prestiżowym Premiu Paganini w 2015 roku oraz w konkursie imienia samego kompozytora w 2022 roku w Helsinkach.



Isabelle Faust, fot. Felix Broede

**19.01.2025 / NDZ / 18.00**

**Wszystko wszędzie naraz**

**OMN / Bywalec / Sałajczyk**

Sale koncertowe wymyślono po to, by oddzielić hałas codzienności od ciszy i harmonii. John Cage odkrył jednak, że póki żyjemy, nie uwolnimy się od szumu własnego ciała, czemu dał wyraz w utworze 4'33" zawierającym 273 sekundy niemożliwej ciszy. Na szczęście dzieła jego następców przyniosły więcej melodii, harmonii oraz rytmu.

To dzięki Cage'owi Witold Lutosławski odkrył, że umiejętne stosowanie opatentowanego przez Amerykanina muzycznego przypadku może nadać brzmieniu orkiestrowy harmonijną złożoność migocącego w słońcu oceanu, co spożytkował w *Grach weneckich*. Z kolei minimalista Steve Reich postanowił w *City Life* zharmonizować miejskie hałasy z brzmieniami instrumentów, a Węgier György Ligeti - w *Konercie fortepianowym* - pożenić tradycję Bartórkowską z rytmami Afryki Zachodniej.

**21.01.2025 / WT / 19.30**

**Masecki spotyka słonia**

**Marcin Masecki Trio**

**Marcin Masecki**, artysta rezydent NOSPR w tym sezonie, zaprasza na spotkanie z jedną z największych legend jazzowej pianistyki - Theloniusem Monkem. Tak naprawdę artyści nie mieli szans się spotkać: Monk odszedł w lutym 1982, a Masecki urodził się we wrześniu tego samego roku. Mimo to, muzycznych pokrewieństw między nimi nie brakuje.

Obydwaj doskonale poznali fortepian - nie tylko od strony jazzowej, ale również klasycznej. Obydwu nieobce są nowe środki stylistyczne i wystawianie na próbę współczesnych im wyobrażeń o muzyce. Dziwaczny styl gry Monka (zwłaszcza ostre, perkusyjne brzmienie) zyskał mu przydomek „słonia na klawiaturze”. Masecki lubuje się w estetyce usterki, szuka muzycznej prawdy w warstwach głębszych niż powierzchowność doskonałego brzmienia i nie-naganego odtwarzania partytury. Do czego zainspiruje go Thelonious Monk?

**26.01.2025 / NDZ / 19.30**

**Przewrotna barokowa harmonia**

**Il Giardino Armonico /Antonini / Faust**

Zespół, którego nazwę przetłumaczyć można jako Ogród harmonii, zagra cykl zatytułowany *Harmoniczne natchnienie*. Brzmi zbyt... harmonijnie? Bez obaw. *L'Estro harmonico* to koncerty oddające sprawiedliwość słowu *concertare* oznaczającemu wszak „rywalizować”. Każde z ogniw cyklu skrzy się od wirtuozowskich popisów instrumentów solowych, śmiałych kontrastów i typowej dla Vivaldiego nieskrępowanej inwencji melodycznej.

Na wizytę w NOSPR Giovanni Antonini oraz Il Giardino Armonico wybrali dziewięć z dwunastu koncertów tego zbioru. Mediolańskiemu zespołowi towarzyszyć będzie Isabelle Faust. Niemiecka skrzypaczka gra na Stradivariusie „Śpiąca Królowna”, który powstał nie tylko w podobnym czasie, co *L'Estro harmonico*, ale również nie tak daleko od Wenecji, gdzie mieszkał wówczas Vivaldi. Wszystko łączy się w doskonałej harmonii!

**29.01.2025 / ŚR / 19.30**

**Słuchanie X muzy**

**Kameraliści NOSPR**

Choć muzyka filmowa coraz bardziej oddala się dziś od tej granej w filharmoniach, to jednak właśnie klasykom współczesności zawdzięcza X muzy wiele spośród swoich najwspanialszych dźwiękowo momentów. Samuel Barber nauczył kinomanów przeżywania autentycznej żałoby, Erik Satie pozwolił im usłyszeć tajemnicę, a Philip Glass pokazał nowe wymiary kontemplacji i suspensu.

W swoim filmowym programie kameraliści NOSPR sięgną m.in. po koncertowe dzieła, które do tego stopnia zrosły się z ruchomym obrazem, że trudno słuchać ich bez kinowych skojarzeń. Medytacyjne *Fratres* Arvo Pärta zagrało na przykład w blisko 20 tytułach. Czy zatapiając się w neośredniowiecznej polifonii estońskiego kompozytora myślicie raczej o niewinnym chłopcu, który utracił słuch, czy o miłosnych wątpliwościach?

**30.01.2025 / CZW / 19.30**

**Jedyny przebój czy dzieło życia?**

**NOSPR / Bleuse / Mossakowski**

*Kanon D-dur* Johanna Pachelbela, *Koncert fletowy e-moll* Saveria Mercandantego, *Uczeń czarnoksiężnika* Paula Dukasa, *Fantazja „Carmen”* Pabla Sarasatego... Złośliwcy powiedzieliby: kompozytorzy jednego przeboju. Jednak czy nie lepiej być znanym melomanom na całym świecie choćby dzięki jednej tylko melodii niż pozostawać cenionym wyłącznie przez garstkę koneserów i badaczy?

Jeśli ktoś w Polsce zna muzykę Josefa Jongena - autora ponad 250 dzieł - to prawie na pewno za sprawą jego *Symfonii koncertującej*. Tak naprawdę to raczej *opus magnum* belgijskiego kompozytora niż jego jedyny hit, skoro tak wybitni wirtuozi, jak Jean Guillou, Michael Murray czy Olivier Latry, uznali ten utwór za arcydzieło muzyki przeznaczonej na organy i orkiestrę. A co o przesiąkniętej wpływami Ravela i Strawińskiego kompozycji myśli nasz Karol Mossakowski? Pozwólmy przemówić dźwiękom.

**6.02.2025 / CZW / 19.30**

**Wszystkie smaki Francji**

**Hadelich / Piemontesi**

Augustin Hadelich skomponował wysmakowany recital. Na pierwszy rzut oka: prawie wyłącznie muzyka francuska. Każde z dzieł zawiera jednak przebogaty koktajl inspiracji i historii.

W muzyce Nicolasa de Grigny'ego usłyszymy echo średniowiecznej katedry w Reims, której był organistą. W *La Boucon* Jeana-Philippe'a Rameau dworskie wyrafinowanie miesza się z głęboką emocjonalnością. Z kolei *Sonata g-moll* - ostatnie dzieło Claude'a Debussy'ego - emanuje ciepłem i jasnością. Choć jej autor zmagał się z chorobą nowotworową i obserwował horror I wojny światowej... Podobna lekkość i melodyjna finezja przenikają *Sonatę* Césara Francka - prezent ślubny dla wybitnego skrzypka Eugène'a Ysaÿe'a. Na antypodach znajduje się muzyka Francisa Poulenca, który o XIX-wiecznych francuskich sonatach mówił: „Tamte skrzypcowe primadonny (...) przyprawiły mnie o mdłości”.

**7.02.2025 / PT / 19.30**

**Geniusz Anatolii**

**NOSPR / Axelrod /Schmitt / Höfs**

Jako dwulatek rozwiązywał proste zadania matematyczne, rok później rozpoczął naukę gry na fortepianie, przed piętnastymi urodzinami ukończył komponowanie *Sonaty fortepianowej*.



John Axelrod, fot. Istvan Kohan

I choć polscy melomani znają go przede wszystkim jako wirtuoza rozmiłowanego w repertuarze XVIII i wczesnego XX wieku, to o fenomenie Fazıla Saya więcej mówi chyba dorobek kompozytorski.

Subtelne echa tradycyjnych tureckich melodii i rytmów powracają w jego umiarkowanie modernistycznych utworach, przypominając o trudnej miłości autora do ojczyzny, która przecież oskarżyła go - zadeklarowanego ateistę - o bluźnierstwo. *Koncert* na trąbkę, organy, smyczki i perkusję Fazıla Saya zestawiony zostanie przez NOSPR z dziełami Gersh-wina i Ivesa, pokazującymi jak sto lat wcześniej na drugim krańcu świata wykuwała się nowoczesna tożsamość muzyczna Ameryki.

**20.02.2025 / PT / 19.30**

**Gotham, Ryga, Kordoba**

**Metropolis Piano Quartet**

Lubicie filmy Tima Burtona? W *Kwartecie fortepianowym* Danny'ego Elfmana pobrzmiewają echa ilustracji do takich hitów, jak *Edward Nożycoręki*, *Batman* czy *Alicja w Krainie Czarów*.

Koncert Metropolis Piano Quartet przyniesie tajemnicze obrazy, nie tylko z Hollywood. W *Kwartecie fortepianowym* Pēterisa Vaska da się wyczuć klimat zmagania z wewnętrznymi demonami i szaleństwem otaczającego świata - niczym z najbardziej mrocznych scen sagi o Batmanie. Dzieło łotewskiego twórcy obfituje jednak też w piękne melodie i kunsztowne zabiegi kompozycyjne - duch słowiańskiej nostalgii przenika tę muzykę do ostatniej nuty. Odmienny klimat panuje natomiast w *Kwartecie fortepianowym* Joaquína Turiny. Wpływy muzyki andaluzyjskiej, wyraziste rytmy i pełne emocji melodie tworzą obraz mieniący się tysiącami barw, przywołujący smaki, zapachy i najgłębiej skrywane wspomnienia.



Metropolis Piano Quartet, fot. Grzegorz Mart

## ŻELAZNY

Sylvia Jankiewicz, Teatr Żelazny w Katowicach

W wybranych pozycjach na styczeń i luty przypomnimy spektakle znane oraz lubiane, w tym spektakle sylwestrowe. Dziękujemy Teatrowi Żelaznemu za możliwość udostępnienia szeregu zdjęć. Szczegóły na:

<https://www.teatrzelazny.pl/spektakle/> <https://www.teatrzelazny.pl/repertuar/>

### ZACZNIJMY OD POWTÓRZENIA SPEKTAKLI SYLWESTROWYCH:

31 grudnia, g. 17 i g. 21.15 Nawet za milion!

31 grudnia, g. 21.30 Izba (nie) Przyjęć.  
Grany w Miejskim Dom Kultury w Łaziskach Górnych

### STYCZEŃ 2025

4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 15 stycznia Grinch  
16, 17 stycznia Instrukcja zrywania  
18,19 stycznia Mama się nie rusza  
21, 22, 23 stycznia Dziadek Mróz, czyli po co komu zima  
23, 24 stycznia Oddam żonę w dobre ręce  
25, 26 stycznia Izba (nie) Przyjęć  
28, 29, 30 stycznia Czerwony Kapturek  
30, 31 stycznia Noc z bankierem

### LUTY 2025

1 lutego Shirley Valentine  
2 lutego Pchła Szachrajka  
3, 4, 5, 6 lutego Detektyw Pozytywka  
7, 8 lutego Nawet za milion!  
14, 15 lutego Facet na telefon  
22, 23 lutego Detektyw Pozytywka

## OPISY SPEKTAKLI SYLWESTROWYCH

### **NAWET ZA MILION**



Czego nie zrobisz, nawet za milion? Jacqueline ma dość swojego męża idealnego. Dużo zarabia, ma czas dla rodziny, nigdy się nie złości... Brzmi jak spełnienie marzeń? Dla niej to prawdziwa tragedia! Ile można wytrzymać z takim nieskazitelnym partnerem, zwłaszcza gdy jest ambasadorem? Postanawia więc działać - plan jest prosty: wynająć kogoś, kto pozbędzie się tego "ideału" w sposób dyskretny i skuteczny.

Z walizką pełną pieniędzy, Jacqueline wyrusza do latarni morskiej, by zlecić zadanie potencjalnemu zabójcy. Ale czy latarnik, na którego liczy, to prawdziwy profesjonalista, czy raczej niezdarły amator? Czy plan się powiedzie, czy skończy się serią komicznych nieporozumień i katastrof?

"Nawet za milion" to błyskotliwa komedia pełna zwrotów akcji, inteligentnego humoru i zaskakujących sytuacji. Porywające tempo i dialogi, które bawią do łez, sprawiają, że ten spektakl to gwarancja doskonałej zabawy. W rolach głównych Marta Marzęcka-Wiśniewska i Grzegorz Eckert, a za reżyserię odpowiada Piotr Wiśniewski.

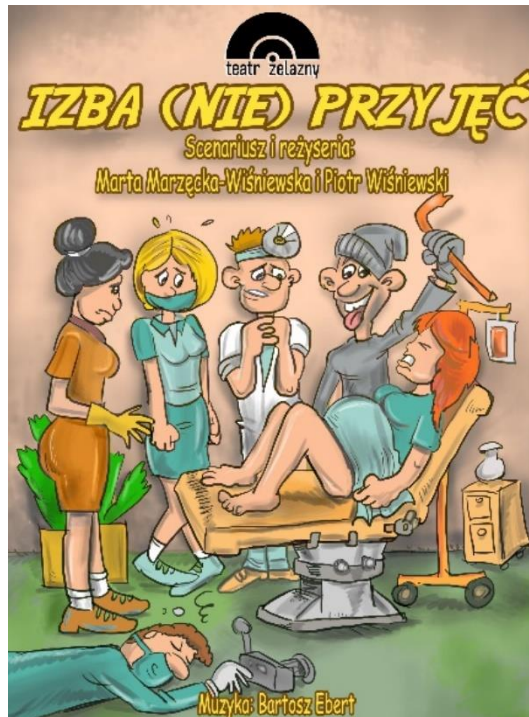
Czy mąż idealny to dar, czy przekleństwo? I co zrobiłabyś - a czego nie - nawet za milion? Przekonaj się na własne oczy!

#### **DOPISEK DO SPEKTAKLU SYLWESTROWEGO:**

**Powitaj Nowy Rok z Aktorami w Teatrze! W cenie biletu:**

**- spektakl, - porcja tortu, - kieliszek wina musującego, - spotkanie z Aktorami**

## IZBA (NIE) PRZYJĘĆ



System Ochrony Zdrowia to genialny temat do napisania satyrycznej, wartkiej komedii! Dynamiczna akcja toczy się w prowincjonalnym szpitalu, któremu grozi zamknięcie. Choć na co dzień pracownicy niezbyt przykładają się do swoich zadań, widmo zamknięcia placówki uruchamia w nich niebywałą kreatywność! Ale jak ukryć przed pacjentami nietrzeźwego lekarza i zmienić statystyki „wyzdrowień”? Kogo jeszcze można spotkać w tym szpitalu?

- \* leniwą sprzątaczkę leczącą ziołami,
- \* lekarza na kacu
- \* hipochondryczkę w ciąży
- \* recepcjonistkę tańczącą na rurze
- \* niewidomego hakera

Taka mieszanka ludzi wróży dobrą zabawę.

Bohaterowie bawią i wzruszają walcząc z czasem i zamieniając się rolami, byle tylko kontrola NFZ wypadła pomyślnie. Jak zakończy się pogoń za szczęśliwym finałem w towarzystwie klaunów, smerfów i supermana?

### DOPISEK DO SYLWESTRA

W cenie biletu: - spektakl, - porcja tortu, - kieliszek wina musującego, - spotkanie z Aktorami



## TEATR ŻAGŁĘBIA

Teatr Żagłębia w Sosnowcu, Sylwia Jankiewicz

Po raz kolejny przedstawiamy Państwu wybrane z dostarczonego przez Teatr Żagłębia w Sosnowcu pozycje repertuaru wraz z opisami spektakli oraz fotografiami. Serdecznie dziękujemy!

KONKRET na końcu UFFO przedstawia ofertę dla Widzów

### POMOC DOMOWA - FARSA

- **4, 5.01.2025r. godz.18.00**



Nadia, niezastąpiona pomoc domowa, rozpoczyna pracę u małżeństwa Olgi i Norberta. Szybko się jednak okazuje, że w jej zakres obowiązków nie wchodzi tylko sprzątanie i opieka nad domem, bo małżeństwo pilnie potrzebuje urozmaicenia od codziennej rutyny... Co robią? To, co kusi wszystkich w takich sytuacjach - każde z nich potajemnie rozpoczyna namiętny romans. Misją Nadii jest utrzymać w sekrecie ich gorące przygody - misją o tyle trudną do wykonania, że wszystko dzieje się w mieszkaniu spokojnego i zgodnego na pozór małżeństwa. Ale nic nie jest niemożliwe dla zaprawionej w bojach pomocy domowej! Za sprzymierzeńców ma swoją niezwykle błyskotliwość, cięty dowcip i... pełny barek u swoich pracodawców. Czy jej się uda?

### HISTORIA SOSNOWCA - SZTUKA WSPÓŁCZESNA

- **11, 12.01.2025r. godz. 18.00**



„Historia Sosnowca” w reż. Katarzyny Szyngiery to spektakl o emancypacji. W znaczeniu dosłownym i przenośnym. Emancypują się (lub próbują emancypować) poszczególni bohaterowie, emancypują się i degenerują kolejne historie, przekonania i narracje. Wszystko pozostaje w ruchu, a jedyną pewną stałą jest zmiana. Ale właściwie czego i kogo dotyczy? Spektakl czerpie inspiracje z miejsca, w którym powstaje: z warsztatów i źródeł dokumentalnych oraz rozmów z mieszkańcami. Dzięki tej mieszance, do życia wracają nie tylko konkretne postacie, ale także bohaterowie nieożywieni: Huta Katarzyna i legendarne sosnowieckie Zakłady Dziewiarskie Wanda.

### **BOEING, BOEING - FARSA**

- **9.01.2025r. godz. 19.00, 26.01.2025r. godz. 18.00**



Bohaterem sztuki jest Maks. Znalazł on rozwiązanie pozwalające korzystać z wszystkich zalet poligamii unikając jednocześnie jej wad. Jego kochanki-narzeczone są stewardessami pochodzącymi z trzech różnych krajów i pracującymi w trzech różnych liniach lotniczych.

Najważniejsze to opanowanie rozkładów lotów. Ustalony porządek burzy... postęp. Nowy Boeing jest większy, ma większą moc, jest szybszy. I wydarzy się nieuniknione - zmiana rozkładu lotów. Popsuje to cały harmonogram życia Maksa i doprowadzi go do białej gorączki. Świadcami karkołomnych wyczynów Maksa będą służąca Nadia i marzący o spokojnym małżeństwie, przyjaciel z dzieciństwa, Paweł.

### SZPILMANOWIE - BIOGRAFICZNY

- **18.01.2025r. godz. 18.00 RODZICE DO TEATRU!**

„Rodzice do Teatru!” to projekt realizowany we współpracy Teatru Zagłębia oraz Otwartej! Pracowni Artystycznej. Skierowany jest do rodziców dzieci w wieku od 4 do 8 lat. Raz w miesiącu, podczas wybranego sobotniego spektaklu, rodzice mogą przyjść do teatru razem ze swoim dzieckiem. Podczas gdy dorośli będą oglądać przedstawienie, Państwa dziećmi zaopiekuje się animatorka.

Szczegółowe informacje:

<https://teatrzaglebia.pl/rodzice-do-teatru-juz-dzis-zarezerwuj-sobie-termin>

- **19.01.2025r. godz. 16.00**



W lokalnej stacji radiowej grupa miłośników radia przygotowuje audycję poświęconą życiu i twórczości Władysława Szpilmana. W formie słuchowiska na żywo rekonstruują życie rodziny Szpilmanów - momentów szczęśliwych, ale też tych dramatycznych. Przymierzając i wypróbując różne sposoby opowiadania zbliżają się do sedna tego, czym ta historia dla nich jest i zadają pytanie dlaczego tak ważną rolę odgrywa w niej samotność.

## MAYDAY

gościnnie z Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego

- 24.01.2025r. godz. 19.00
- 25.01.2025r. godz.18.00



Jedna z najlepszych i najczęściej granych na świecie fars. Historia londyńskiego taksówkarza bigamisty, któremu przez lata udaje się bezkolizyjnie lawirować między dwiema kochającymi go żonami. Na skutek wypadku John Smith musi spędzić noc w szpitalu. Zaniepokojona małżonka zawiadamia komisariat policji o nieobecności męża. Co gorsza, w tym samym czasie druga żona taksówkarza zawiadamia inny komisariat. Rozpoczynają się dwa śledztwa, a z każdą minutą sytuacja staje się coraz bardziej skomplikowana. Komizm sytuacji fabularnych i języka sprawia, że „Mayday” od chwili prapremiery rozśmiesza publiczność na całym świecie.

## LITERÓWKA

**Gramy w Teatrze Zagłębia - SPEKTAKL MUZYCZNY DLA DZIECI 3-6 lat**

**Po spektaklu odbędą się warsztaty dla dzieci.**

- 26.01.2025r. godz. 11.00

„Literówka” to zaproszenie do twórczej zabawy z literami i wyobraźnią. To skok w wielowymiarowe doświadczenie liter, które mogą być tak różnorodne, jak świat, który nas otacza. Spektakl stworzony został z myślą o dzieciach w wieku 4-6 lat. Litery są okrągłe, kanciaste, zdobione, a czasem nagie. Z brzuszkami, daszkami, kropkami, ogonkami, a czasem



z innej planety. Pojedyncze, w parach, w grupach, a czasem zespołowo się nie zgadzają. W książkach, zeszytach, na językach, wyświetlaczach, w miastach, na wsiach i chodnikach. One są tu! Na spektakl prosimy przyjść w wygodnym stroju. Na scenie, będącej jednocześnie widownią będziemy poruszać się bez obuwia.

### KRÓL EDYP - KLASYKA

- **31.01 godz. 18.00**



„Król Edyp” jest opowieścią katastroficzną, dzieje się w czasie epidemii, która stała się emanacją nadchodzącej katastrofy klimatycznej. Nieświadomość Edypa symbolizuje nieświadomość człowieka, którego działania dały początek epoce antropocenu. „Zniszczenie zasobów planetarnych jest jak akt kazirodztwa. Tak jak Edyp potrzebujemy transformacji popędliwej hybris w wewnętrzne światło autorefleksji. Czy mamy dostateczną świadomość tego, jak tragiczna jest sytuacja? Czy mamy wystarczającą wiedzę, aby przekształcić ego-centryzm w eko-centryzm? Czy jesteśmy w stanie dokonać metanoi - wewnętrznej przemiany, by uratować siebie i świat przed zagładą?”

## TEATR

Arkadiusz Szkurat

### TEATR IM. ADAMA MICKIEWICZA W CZĘSTOCHOWIE

**4 stycznia, o godzinie 19:00 nasz teatr zaprasza na premierę.**

**Jak usunąć znajomego?** w reżyserii Radosława Maciąga.

Czarna komedia z nutą kryminału, osadzona we współczesnych czasach pełnych mediów społecznościowych, możliwości prześwietlenia każdego z nas i jego życia przez Internet. Czy nowa znajomość jednego z bohaterów jest groźna, co skrywa przeszłość tajemniczej nieznajomej?

Światowa prapremiera sztuki miała miejsce w 2022 roku, potem spektakl trafił na West End.

**Pokazy przedpremierowe 31 grudnia 2024 roku.**

<https://www.teatr-mickiewicza.pl/sp308,Jak-usunac-znajomego->

**19 stycznia** o godzinie 16:00 i o godzinie 19:00 teatr zaprasza na gościnne spektakle będące spotkaniem z Krystyną Jandą.

**My Way - Krystyna Janda** Teatru Polonia w jej własnej reżyserii, to wieczór z okazji 70. urodzin tej wybitnej aktorki. Opowieść o jej wczesnych latach, początkach kariery, przyjaciółach, budowie Teatru Polonia i Och-Teatru.

<https://www.teatr-mickiewicza.pl/sp307,My-Way---Krystyna-Janda--Teatr-Polonia>

**Cały styczeń i luty teatr zaprasza na kolejne spektakle ze swojego repertuaru, opisywane już w poprzednich numerach UFFO.**

### TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

Wszystkie informacje szczegółowe: [www.teatrlaski.art.pl](http://www.teatrlaski.art.pl)

### TEATR ROZRYWKI W CHORZOWIE

Wszystkie informacje szczegółowe: [www.teatr-rozrywki.pl](http://www.teatr-rozrywki.pl)

### TEATR POLSKI W BIELSKU-BIAŁEJ

Wszystkie informacje szczegółowe: [www.teatr.bielsko.pl](http://www.teatr.bielsko.pl)

## NIEPRZYWOITE PIOSENKI

Lubicie **NIEPRZYWOITE PIOSENKI** ?

Ja uwielbiam!

Nie, nie chodzi mi o te przyśpiewki w autokarze podczas jednego z izbowych wyjazdów... (wrodzona dyskrecja nie pozwala mi napisać: kto, kiedy, w którym autokarze i jakie piosenki - ale wtedy zabawa też była świetna, pozdrawiam dwie pary, którym nawet udało się zatańczyć w przejściu między fotelami i pozdrawiam kierowcę dziękując mu za wyrozumiałość...)

Album Anity Lipnickiej i Johna Portera „**Nieprzyzwoite piosenki**” z 2002 roku. Byłem na ich koncercie bodajże w 2003 roku... (jak ten czas leci...). Do dziś mam go w pamięci. Kolejna ich płyta „Inside story” z 2005 roku też była świetna.

Ostatnia ich wspólna płyta „Goodbye” (2008 rok) też jest warta przesłuchania.

Ci, którzy interesują się prywatnym życiem gwiazd, zapewne doskonale pamiętają, że prywatnie Anita i John byli parą w latach 2003-2015 (mają córkę).

Anitę Lipnicką po raz ostatni miałem okazję posłuchać na żywo w Katowicach w listopadzie 2023 roku, podczas trasy koncertowej promującej jej album „Śnienie”. I znowu mnie zachwyciła swoim warszatem wokalnym i wykonaniem. Piosenka „Jak na filmach” pomimo, że z pozoru dość banalna długo potem jeszcze chodziła mi po głowie.

23 lutego 2025 roku w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach znowu będzie można posłuchać Anity i Johna w ramach trasy „Kości miłości”.

Po ponad 20 latach od ich pierwszej płyty znowu zagrają razem. I jestem pewien, że znowu nie zawiodą, wokal Anity i gitara Johna (choć jego wokal też bardzo cenię). Ja się w każdym razie wybieram i nie mogę się doczekać...

*Witcher*



Dominika Jakowiecka-Pawelec

## Z BALETOWYMI POZDROWIENIAMI

Poprzednio opowiadałam Wam o Annie Hop i Krzysztofie Pastorze.

### **Robert Bondara jest kolejnym polskim choreografem, o którym chciałabym napisać kilka słów.**

Jest on absolwentem Państwowej Szkoły baletowej imienia F. Parnella w Łodzi. Pracę rozpoczął od desek Teatru Wielkiego w Łodzi, potem przeniósł się do Teatru Wielkiego w Poznaniu, następnie zaś do najbardziej licznego zespołu baletowego w Polsce - Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie. W tych miejscach miał możliwość rozwijania swojego warsztatu tanecznego i współpracy z choreografami na najwyższym poziomie. Od 2018 roku pełni funkcję Kierownika Baletu Teatru Wielkiego w Poznaniu i to właśnie na scenie tego teatru można zobaczyć najwięcej jego choreografii.

Bondara bardzo nowocześnie podchodzi do produkcji baletowych. Często prócz tańca klasycznego wykorzystuje elementy tańca współczesnego. Przedstawia bardzo progresywny styl pracy. Zawsze stara się dopasować taniec do indywidualnych umiejętności danego tancerza. Dzięki tym prostym zabiegom wykorzystuje w pełni talenty konkretnych tancerzy, ich charakter i możliwości. Ciekawy jest także jego dobór muzyki do choreografii, ma on bowiem skłonność do używania muzyki kompozytorów XX wieku: Lutosławskiego, Kilara, Szymańskiego, Paerta. Jedną ze stworzonych przez niego produkcji, osobiście moja ulubiona, stworzona została do muzyki zespołu „Radiohead”.

**W styczniu w Operze Nova w Bydgoszczy będzie można zobaczyć „Alicję w Krainie Czarów”** w choreografii właśnie Roberta Bondary. Mimo, że ten tytuł kojarzy się bardziej z przedstawieniem dla dzieci, to zapewniam, że można w tej historii znaleźć o wiele więcej przestrzeni na analizę.



**W lutym w Teatrze Wielkim w Poznaniu** zobaczymy połączenie choreografii czterech artystów - „Pastor / Leon&Lightfoot / Bondara”. Sam Bondara zmierzył się w swoim kawałku z bardzo trudnym utworem Bolero Maurice'a Ravela. Jest to o tyle trudne, gdyż najbardziej znaną choreografię do tego utworu stworzył Maurice Bejart. Charakterystyczne okrągłe czerwone podwyższenie na środku sceny z jednym tancerzem i resztą zespołu tańczącą wokół - bez wątpienia ciężko konkurować z tym fragmentem. Jest to praktycznie dzieło ikoniczne i każda próba reinterpretacji mierzy się z porównaniem do tego najbardziej znanego dzieła, ale Bondara podjął rękawicę i wyszło mu to bardzo dobrze.

**W czerwcu także w Teatrze Wielkim w Poznaniu będziecie mogli obejrzyć Romeo i Julię (R+J)** w choreografii właśnie Roberta Bondary. Możliwe, że historia ta wydaje się już oklepana i znana absolutnie wszystkim, ale sam choreograf podszedł zupełnie inaczej do tej produkcji. W spektaklu skupia się na różnorodnym kontekście konfliktów: społecznym, politycznym, kulturowym, rodzinnym, korporacyjnym etc., i w każdej z tych przestrzeni pragnie dostrzec współczesnych Romea i Julię. Jak można przeczytać: „Archetyp kochanków jest tu przyczynkiem do stworzenia opowieści uniwersalnej, ponadczasowej, która nie skupia się na dramacie bohaterów, ale - przede wszystkim - w symboliczny sposób łądzi dotykające ich traumy.” Muzyka do tego spektaklu została specjalnie skomponowana na orkiestrę kameralną. Zapewniam, że będzie co oglądać.

**W styczniu w Poznaniu zaplanowany jest tryptyk baletowy BER**, w którym zobaczymy jedną z choreografii Bondary - „Take me With You”. Historia tej produkcji zaczęła się od duetu stworzonego do utworu „Reckoner” zespołu „Radiohead”. Po bardzo pozytywnym przyjęciu, choreograf zdecydował się rozwinąć historię i tak powstała choreografia wystawiana na deskach poznańskiego teatru, w której udział bierze w sumie szesnastu tancerzy.

#### **Jeżeli macie sześć minut**

to zachęcam do zobaczenia rzeczony duetu z tej choreografii - „Take Me With You” w wykonaniu tancerzy Polskiego Baletu Narodowego - Yuki Ebihara i Kristófa Szabó.

[Take Me With You](#)

**Kristóf Szabó** jest aktualnie moim ulubionym tancerzem, którego można zobaczyć na deskach Teatru Wielkiego Opery Narodowej. Bardzo podziwiam jego umiejętności aktorskie, które udoskonalił przez ostatnie lata, a w połączeniu z jego bardzo dobrym przygotowaniem technicznym, ogląda się go bardzo dobrze.

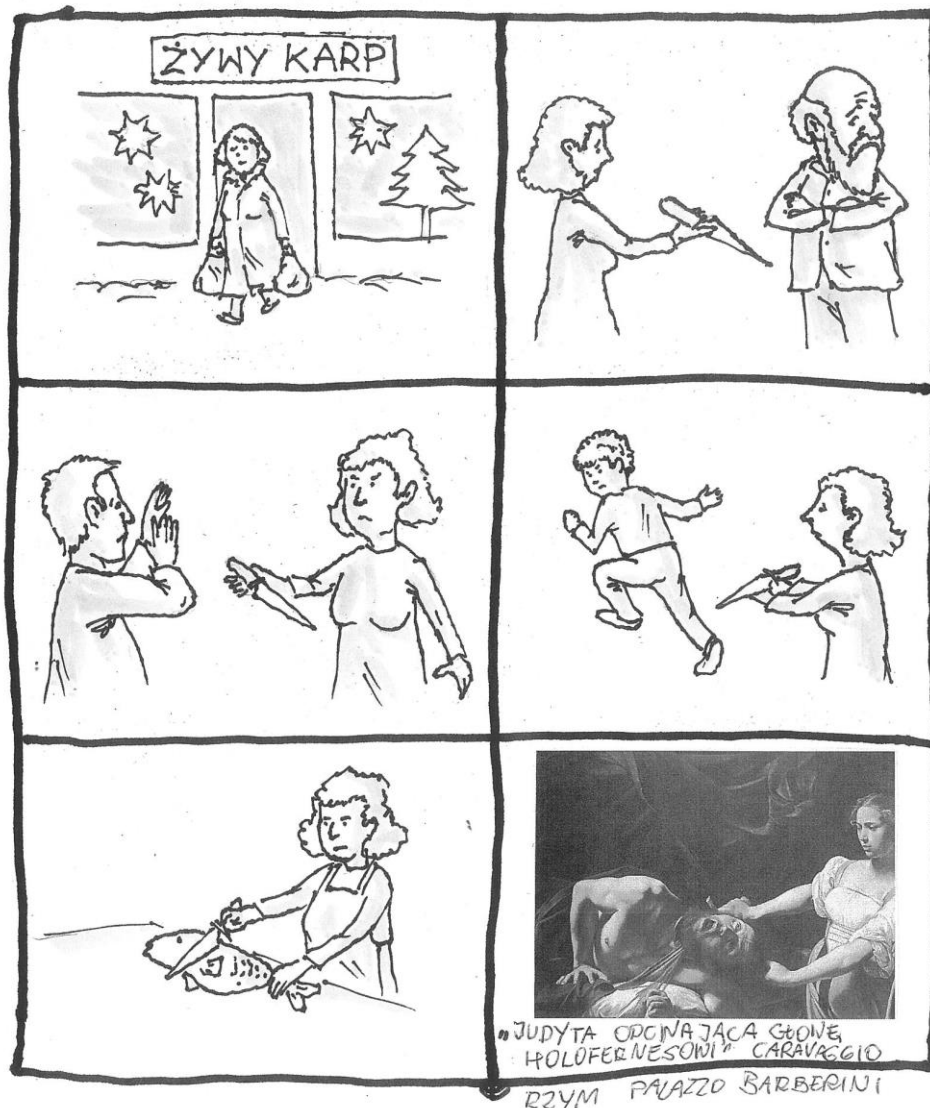
**Yuka Ebihara** w niedzielę 22 grudnia 2024 roku skończyła swoją karierę taneczną po ostatnim występie jako Małgorzata Gautier w Damie Kameliowej. Była tancerką Polskiego Baletu Narodowego od 2011 roku. W 2020 roku została nominowana na pierwszą tancerkę PBN, czyli awansowała na najwyższą pozycję baletową w Teatrze Wielkim w Warszawie. Świetnie sprawdzała się zarówno w repertuarze klasycznym jak i bardziej współczesnym.



# SPOTKANIA ZE SZTUKĄ

ŻENO

## SPOTKANIA ZE SZTUKĄ...





## NASI SPECJALNI WYŚŁANNICY

### IZBA NOTARIALNA W BIAŁYMSTOKU

Aneta Budna

**Materiał ten trafił do numeru dosłownie „rzutem na taśmę”, ale wpisuje się w ciągłe rozdarcie między Podlasiem a Warmią i Mazurami. Dziś postanowiłam zestawić ofertę w dwóch największych ośrodkach naszej izby tj. Białymstoku i Olsztynie na styczeń i luty.**

#### OPERA I FILHARMONIA PODLASKA ZAPOWIADA NASTĘPUJĄCY REPERTUAR:

##### STYCZEŃ

czwartek 2 stycznia i piątek 3 stycznia SHEN YUN

piątek 10 stycznia i sobota 11 stycznia Podróż za jeden uśmiech, czyli muzyka filmowa Jerzego „Dudusia” Matuszkiewicza

poniedziałek 13 stycznia THE BEATLES SYMFONICZNIE

czwartek 16 stycznia STUDENCKA SCENA MŁODYCH

sobota 18 stycznia i niedziela 19 stycznia Broadway Dance Club

wtorek 21 stycznia, środa 22 stycznia, czwartek 23 stycznia i piątek 24 stycznia, niedziela 26 stycznia KONOPNICKA W BARWACH MUZYKI...

piątek 24 stycznia Wieczór karnawałowy

sobota 25 stycznia MET Live in HD AIDA, Giuseppe Verdi

wtorek 28 stycznia DZIADEK DO ORZECHÓW

##### LUTY

sobota 1 lutego, niedziela 2 lutego, sobota 8 lutego, niedziela 9 lutego, piątek 14 lutego i sobota 15 lutego Broadway Dance Club

piątek 7 lutego Muzyczne pejzaże - Jubileusz Piotra Mossa  
poniedziałek 10 lutego ORKIESTRA KSIĘŻNICZEK  
poniedziałek 17 lutego ANOTHER PINK FLOYD I MAREK RADULI  
piątek 21 lutego Wirtuozeria i pasja  
piątek 28 lutego AKADEMIA MŁODEGO MELOMANA

WARMIŃSKO-MAZURSKA FILHARMONIA IM. F. NOWOWIEJSKIEGO  
W OLSZTYNIE ZAPRASZA:

STYCZEŃ

piątek 3 stycznia Koncert muzyki dawnej „Noël, Noël, Noël” w wykonaniu kwintetu La Sensible  
niedziela 5 stycznia Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusem i Fermatką  
piątek 10 stycznia Tango mych marzeń i snów Noworoczny Koncert Marszałkowski  
sobota 11 stycznia Baby filharmonia dla maluchów  
piątek 17 stycznia, sobota 18 stycznia Operetka Zemsta nietoperza  
piątek 24 stycznia Koncert symfoniczny. Tańce symfoniczne  
sobota 25 stycznia The Metropolitan Opera „Aida” Giuseppe Verdiego  
niedziela 26 stycznia Jazz w Filharmonii Tomasz Chyła Quintet  
piątek 31 stycznia Koncert symfoniczny (jako dyrygent i zarazem solista wystąpi Sergey Neller)

LUTY

piątek 7 lutego Koncert kameralny Metropolis Piano Quartet  
piątek 14 lutego i sobota 15 lutego Koncert walentynkowy  
sobota 15 lutego Baby filharmonia dla maluchów  
piątek 21 lutego Koncert symfoniczny (za pulpitem dyrygenckim Paweł Przytock, przy fortepianie Hyuk Lee)  
niedziela 23 lutego Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusem i Fermatką  
piątek 28 lutego Koncert symfoniczny (w roli dyrygenta i solisty Piotr Pławner)

## IZBA NOTARIALNA W GDAŃSKU

Alicja Lehmann

### MUZYKA

**3 stycznia 2025 o godz. 19:00 Gdańsk** - Polska Filharmonia Bałtycka, Ul. Ołowianka 1

**Gala Noworoczna** - Filharmonia Bałtycka zaprasza w podróż do roztańczonego Wiednia! W Nowy Rok wszystkie drogi prowadzą do Wiednia. I my zapraszamy Państwa w podróż do świata, pięknej muzyki i elegancji tamtych czasów, gdzie ożywa magia wiedeńskich salonów i balów. Wybitni artyści o wyjątkowych barwach głosów oczarują publicznością, orkiestra doda muzyce głębi i emocji, a profesjonalni tancerze z renomowanej szkoły tańca, niczym z krainy bajki i baśni, przeniosą nas na wiedeński bal i nie tylko. Poczujemy rytm walca z rodziny Straussów, damy się porwać ognistemu czardaszowi, skocznej polce i rozkoszować będziemy się aksamitnymi dźwiękami arii operowych i operetkowych. Popisowe arie solowe, przeplatać będą duety miłosne, tercety, a nawet kwartety. Ten koncert, to nie tylko uczta muzyczna, ale również niezwykle przeżycie estetyczne. To podróż do świata elegancji, piękna i radości Nowego Roku. Zapraszamy wszystkich miłośników muzyki do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu! W Koncertach edycji 2025 udział biorą: Joanna Horodko - Solistka, pedagog, pianistka i menadżer. Laureatka wielu prestiżowych nagród, wyróżniona odznaką honorową "Zasłużony dla Kultury Polskiej". Edyta Piasecka - Wybitna śpiewaczka operowa. Jedna z najbardziej rozpoznawalnych i cenionych solistek sceny operowej i operetkowej. Solistka między innymi Opery Narodowej, Opery Krakowskiej z niezliczoną ilością nagród między innymi, nagrodą Gwiazda Wokalistyki. Emilia Zielińska - Sopranistka o ciepłym głosie i delikatnej osobowości, której repertuar obejmuje utwory od arii operetkowych, poprzez musical i muzykę estradową. Mariusz Adam Ruta - Tenor, który łączy w sobie skromność z dostojnością. Od wielu lat artysta także koncertowy biorący udział w projektach polskich i międzynarodowych. Mirosław Niewiadomski - Wybitny polski tenor, charyzmatyczny i uwodzicielski, na scenie prezentuje niebywałą elegancję i mocny głos o ciemnej unikatowej barwie. Autor własnych projektów muzycznych. Renata Brukiewicz - narracja. Organizator koncertu, menadżer kultury, trenerka etykiety. Producent tego projektu. Orkiestra pod batutą maestro Orlina Bebenowa, którą tworzą wykształceni muzycy potrafiący wprowadzić wyjątkowy klimat muzyczny. Udział tej orkiestry to także gwarancja doskonałej zabawy z publicznością. <https://www.kupbilecik.pl/imprezy/136354/Gda%C5%84sk/Gala+Noworoczna+-+Wiede%C5%84ski+Nowy+Rok/>

**3 stycznia 2025 o godz. 18:00 Inowrocław** - Teatr Miejski, Pl. Klasztorny 2

**Wielka Gala Noworoczna - Koncert Wiedeński oraz Światowe Standardy Muzyki Rozrywkowej.** Zapewniamy, że będzie to wyjątkowe przeżycie artystyczne, estetyczne i uczuciowe, wzbudzające zachwyt we wszystkich sferach zmysłów. Okrążymy razem kulę ziemską w towarzystwie najznamienitszych arii, duetów operetkowych, walców i polek - Johanna Straussa oraz światowych standardów muzyki rozrywkowej, piosenek musicalowych. Stany Zjednoczone, Hiszpania, Włochy, Wielka Brytania, Austria, Węgry, Francja, Polska to tylko niektóre miejsca na mapie naszej podróży...

Wyjątkowe doznania spotęgują olśniewające kreacje, piękne kostiumy, energetyczne choreografie tancerek oraz oprawa świetlna. W programie koncertu "Wielka Gala Noworoczna" wybrzmia m.in.: - brawurowe czardasze, arie i duety operetkowe z Księżniczki czardasza, Wesołej Wdówki, Hrabiny Maricy, Balu w Savoyu czy Barona Cygańskiego, - hity musicali Skrzypek na dachu, Upiór w operze, My fair lady, Deszczowa piosenka, - przeboje światowej piosenki Wonderfull world, Hallelujah, O sole mio, Can't Help Falling in Love, Time to say goodbye i inne.

[https://www.kupbilecik.pl/imprezy/141725/Inowroc%C5%82aw/Wielka+Gala+Noworoczna/?utm\\_source=pp&utm\\_medium=14](https://www.kupbilecik.pl/imprezy/141725/Inowroc%C5%82aw/Wielka+Gala+Noworoczna/?utm_source=pp&utm_medium=14)

**6 stycznia 2025 o godz. 17:00 Gdańsk** - Polska Filharmonia Bałtycka, Ul. Ołowianka 1

**Koncert Wiedeński - Johann Strauss Gala "W świecie operetki"** Orkiestra Królewska Roman Dzunga - dyrygent, Katarzyna Czekanowska - sopran, Wiktoria Malnik - sopran, Witali Rozdajhora - tenor, Yoriy Hryhorash - baryton i 2 tancerzy - soliści baletu; Zapraszamy Państwa w podróż do roztańczonego i magicznego Wiednia, gdzie będą rozbrzmiewać najpiękniejsze arie, duety, walce i polki Johanna Straussa, Franca Lehara, Imre Kalmana. Tegoroczny koncert w wykonaniu światowej Królewskiej Orkiestry pod dyrekcją znakomitego dyrygenta Romana Dzungy - wieloletniego dyrygenta symfoniczno - operowego i dyrektora artystycznego Filharmonii w Ivano-Frankivsku. Orkiestrze towarzyszyć będą europejskiej klasy soliści międzynarodowych scen. Wśród solistów usłyszą Państwo wyjątkową - unikalną sopranistkę Wiktorię Melnik, Katarzynę Czekanowską - sopran, Witalia Rozdajhorę - tenora, Yuria Hryhorasza - barytona. Artyści przeniosą słuchaczy do ojczyzny walca prezentując niezwyklej kunszt wokalny i instrumentalny. Ta niezwykła gala będzie wzbogacona wirtuozerskim tańcem par tanecznych, barwnymi kreacjami i bogatą choreografią, co pozwoli na doświadczenie wielu doznań artystycznych w iście książęcym stylu. Pary taneczne to soliści Narodowego Teatru Opery i Baletu we Lwowie. W ten magiczny wieczór zabrzmia największe przeboje Króla walca Johanna Straussa takie jak uwertura z Zemsty Nietoperza, Keiser Marsz, Marsz Radezki, walc "Nad pięknym modrym Dunajem", "Wiedeńska krew", czy "Odgłosy wiosny" a także polki Trich Trasch, Eljen Magiar Polka, Anne Polka, Gromy i Błyskawice i wiele innych orkiestrowych szlagierów. Nie zabraknie także popisowych arii i duetów z najsłynniejszych operetek: Zemsty Nietoperza, Barona Cygańskiego, Księżniczki Czardasza, Hrabiny Maricy, Wesołej Wdówki czy Krainy Uśmiechu. Publiczność wysłucha między innymi: arie "Adeli", "Czardasz Sylvi", kuplety Barinkaya "Wielka sława to żart", "Graj Cyganie", " Artystki z Variete", "Brunetki Blondynki" a także duety wszechczasów, m.in. "Usta milczą dusza śpiewa", "Jakże mam Ci wytłumaczyć", " Jedź do Verasdin", " Co się dzieje oszaleję", "W rytm walczyka", "Tłumy Franków" z Księżniczki Czardasza. Nie zabraknie także sztandarowych pieśni neapolitańskich takich jak: "O sole mio", "Funikuli-Funikula", "O Surdato N'namurato" oraz wiele

innych muzycznych niespodzianek. Koncert Wiedeński to potęga wokalu, która wzbudza entuzjazm nie tylko dzięki odmiennym możliwościom głosowym, ale także poprzez porywającą energię na scenie, która udziela się publiczności. Każdy koncert jest świętem muzyki wokalne, a publiczność wprost uwielbia ich miły i autentyczny sceniczny wizerunek. Zapraszamy wszystkich melomanów i miłośników światowej wokalistyki w klimatyczną podróż w dobrym muzycznym stylu do przebogatego świata operetki. Koncert poprowadzi znakomity polski konferansjer ..... który jest zakochany w przebojowym świecie operetki.

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/140676/Gda%C5%84sk/Koncert+Wiede%C5%84ski+-+Johann+Strauss+Gala/>

**12 stycznia 2025 o godz. 19:00 Bydgoszcz - Opera Nova, ul. Marszałka Ferdynanda Focha 5**

**Koncert Ani Dąbrowskiej** - Pierwsza Dama Polskiego Popu, wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów, producentka obchodzi 20 lecie kariery artystycznej. Piosenki Ani Dąbrowskiej od dwóch dekad zdobywają szczyty list przebojów i towarzyszą naszej codzienności. Od lat można od niej usłyszeć Porady na zdrady, mieć Dreszcze, gdy zaśpiewa Charlie Charlie. Jeszcze jeden raz uświadomić sobie, że Serce nie sługa, bo Ktoś Inny stwierdził, że z Tobą nie umiem wygrać. I chociaż Ciebie mam tylko w głowie, to Nigdy więcej nie tańcz ze mną. Ale to wszystko Nieprawda! Bo nieważne czy jesteś W spodniach czy w sukience najważniejsze, że z piosenkami Ani Bawię się świetnie! Dotychczas nagrała siedem płyt, z których każda pokryła się platyną: "Samotność po zmierzchu" (2004), "Kilka historii na ten sam temat" (2006) "W spodniach czy w sukience?" (2008), "Ania Movie" (2010), "Bawię się świetnie" (2012) "Dla naiwnych marzycieli" (2016), "The Best Of" (2017). Jej krążki rozeszły się w sumie w ponad 500 000 egzemplarzy! Każdy kolejny album przynosił Ani Dąbrowskiej wiele nagród branżowych. Ania na swoim koncercie ma już 25 nominacji do Fryderyków i 9 zdobytych statuetek. W 2004 roku doceniono ją jako Wokalistkę Roku, Nową Twarz Fonografii i za Album Roku Pop (Samotność po zmierzchu). W 2006 roku ponownie została Wokalistką Roku z Albumem Roku Pop (Kilka historii na ten sam temat), a jej utwór "Trudno mi się przyznać" zgarnął nagrody w kategorii Piosenka Roku i Wideoklip Roku. W 2011 kolejny Fryderyk, tym razem za teledysk do piosenki "Bang, Bang", a w 2017 roku za Album Roku Pop (Dla naiwnych marzycieli).

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/141858/Bydgoszcz/Ania+D%C4%85browska/>

**23 stycznia 2025 o godz. 19:00 Kamień Krajeński - Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, ul. Sępoleńska 4**

Po półrocznej przerwie **Czesław Mozil** wraca do koncertowania ze swoim solowym repertuarem. Tym razem obok piosenek znanych i lubianych, pojawią się również utwory z dwóch albumów wydanych w ciągu minionego roku. Pierwsza to rewelacyjnie przyjęta przez krytyków muzycznych #IDEOLOGIAMOZILA, druga to "Inwazja Nerdów" nagrana z udziałem dzieci i młodzieży ze szkół i ognisk muzycznych z całego kraju. Czesław Mozil Solo to jedyne w Polsce, unikatowe połączenie koncertu muzycznego ze stand-upem, okraszonego błyskotliwymi komentarzami do otaczającej nas rzeczywistości. Charyzmatyczny artysta w zręczny i przenikliwy sposób lawiruje między emocjami

odbiorców, żadnego z nich nie pozostawiając obojętnym. To sztuka, która porusza, elektryzuje, dotyka i przejmuje. Czesław Moził - wykształcony muzyk, absolwent Duńskiej Królewskiej Akademii Muzycznej w Kopenhadze, w Klasie Akordeonu. Laureat czterech Fryderyków i potrójnej platyny. Autor tekstów, kompozytor, aktor dubbingowy i osobowość telewizyjna. Jego ostatnia autorska płyta "#ideologiamozila" znalazła się w pierwszej dziesiątce zestawienia najlepszych płyt roku 2021 wg m.in. onet.pl i magazynu Polityka.

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/145764/Kamie%C5%84+Kraje%C5%84ski/Czes%C5%82aw+Mozi/>

**2 lutego 2025 o godz. 18:00 Bydgoszcz** - Filharmonia Pomorska, ul. Andrzeja Szwalbego 6

"**Kiedy Piaf spotyka Demarczyk**" Zapraszamy na fascynujący spektakl literacko-muzyczny, w którym przedstawione zostaną dwie legendarne piosenkarki. Najśłynniejsze utwory obu artystek nabiorą nowego życia podczas wyjątkowego wieczoru, który poprowadzi Krzysztof Materna. Sylwia Różycka, aktorka scen muzycznych i dramatycznych, wcieli się w rolę interpretatorki, przekazując niezwykłą charyzmę obu artystek. Kulisy życia legendarnych pieśniarek literackim komentarzem okraśli uznany polski reżyser, aktor Krzysztof Materna. To nie tylko koncert, to studium kobiecej wrażliwości, samotności, siły i słabości, w którym ludzki głos wybrzmiewa poprzez przejmujące piosenki Ewy Demarczyk i Edith Piaf. Marcin Matecki poprowadzi zespół doskonałych muzyków, którzy stworzą niezapomnianą oprawę muzyczną do tego wydarzenia. Zapraszamy na podróż przez emocje, przemyślenia i piękno muzycznego dziedzictwa.

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/148020/Bydgoszcz/Kiedy+Piaf+spotyka+Demarczyk/>

**9 lutego 2025 o godz. 18:00 Gdańsk** - Polska Filharmonia Bałtycka, Ul. Ołowianka 1

**Parostatkiem w piękny rejs** - Największe polskie przeboje - Pierwszy raz w Gdańsku! Szanowni Państwo! Zapraszamy na cudowny koncert niezapomnianych wrażeń który jest wielkim świętem dla zmysłów i zapada w pamięć przypominając czym jest prawdziwa miłość do muzyki. Wystąpią jedni z najlepszych polskich wokalistów rozrywkowych którzy przedstawią najbardziej znane polskie hity we wspaniałych interpretacjach a towarzyszyć im będzie jedyna w swoim rodzaju, najlepsza orkiestra rozrywkowa w Polsce - Morningstar Orchestra. Piosenki, które wielokrotnie nuciła cała Polska. Przeboje znane i lubiane w znakomitych aranżacjach i interpretacji. Usłyszymy między innymi utwory z repertuaru Krzysztofa Krawczyka, Zbigniewa Wodeckiego, Maanam, Kayah, Czesława Niemena czy Andrzeja Zauchy. Morningstar Orchestra składa się z wybitnych muzyków, w tym wykładowców Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej w Katowicach. Orkiestra współpracowała z takimi sławami jak Gordon Hascel, Ewa Uryga, Basia Trzetrzelewska, Mieczysław Ścieśniak, Krystyna Prońko, Zbigniew Wodecki, Eric Marienthal, Ute Lamper, Kevin Robinson, Bill Prince i wieloma innymi.

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/150153/Gda%C5%84sk/Parostatkiem+w+pi%C4%99kny+rejs+-+Najwi%C4%99ksze+polskie+przeboje/>



**15 lutego 2025 o godz. 18:00 Sopot** - Sofitel Grand Sopot, Powstańców Warszawy 12/14

Wyjątkowy koncert w stylu włoskim, oddający klimat prawdziwej włoskiej muzyki wśród najpopularniejszych utworów króla klasycznego amerykańskiego popu - **Franka Sinatry**. Amerykański piosenkarz i aktor pochodził z Sycylii, a w jego utworach pobrzmiewają włoskie melodie, często zaczerpnięte z muzyki klasycznej, stąd w programie najpiękniejsze arie operowe. Nie zabraknie muzyki filmowej, nawiązującej do, nie do końca udowodnionych, kontaktów artysty ze środowiskiem mafii sycylijskiej. Na scenie wystąpią śpiewacy operowi z Rzymskiej Opery Kameralnej (Opera da Camera di Roma), przy akompaniamencie kwartetu smyczkowego, którzy przeniosą widowisko do świata wytwornych koncertów z czasów dziewiętnastego wieku, gdzie muzyka klasyczna była dla ówczesnych widzów niczym dla współczesnych muzyka pop. Wśród eleganckich i wysublimowanych wewnątrz najpiękniejszych polskich sal koncertowych pałaców i zamków będą rozbrzmiewać nowatorskie i niepowtarzalne aranżacje utworów Franka Sinatry w stylu operowym i jazzowym. Miejsca z duszą historyczną nawiązują do eleganckich salonów arystokracji, ale także oper w Rzymie, gdzie powstała inicjatywa zorganizowania tego koncertu. Kameralne przestrzenie i niepowtarzalne akustyczne brzmienia są dostępne dla niewielkiego grona, z racji miejsc z nieprawdopodobną akustyką, ale i niewielką liczbą miejsc. Muzyczny życiorys Franka Sinatry miał premierę na scenie Teatru Słowackiego w 2013 roku i przez wiele lat był wystawiany na terenie Europy, a teraz w nowej formie jest częścią europejskiej trasy koncertowej w 2025, w takich miastach jak: Berlin, Rzym, Paryż, Mediolan, Praga i Wiedeń. Po raz pierwszy jednak w Polsce będzie wystawiany w prawdziwie włoskim i unikalnym wydaniu, w salach, w których czas się zatrzymał, a muzyka nie przestała rozbrzmiewać.

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/141079/Sopot/Muzyczny+%C5%BByciorys+Franka+Sinatry/>

**16 lutego 2025 o godz. 19:00 Sopot** - Teatr Atelier Sopot, Aleja Franciszka Mamuszki 2

**KONCERT WALENTYNKOWY** Przeżyj muzyczna podróż przez cały wiek polskiej piosenki z Teatrem Czwarte Miasto! Teatr Czwarte Miasto zaprasza na wyjątkowy spektakl muzyczny pt.: „Sto lat! Sto lat! polskiej piosenki”, który opiera się na przebojach muzyki polskiej z ostatnich stu lat. Tego wieczoru zaprezentowane zostaną piosenki takich gwiazd jak Irena Santor, Maria Koterbska, Mieczysław Fogg, Anna Jantar, Krzysztof Krawczyk, Jeremi Przybora, Maryla Rodowicz, Kayah, Kombi, Zbigniew Wodecki, Skaldowie, aż po współczesne hity Dawida Podsiadło, Mroza czy Męskiego Grania. Ten nieoczywisty koncert będzie niezwykle międzypokoleniową podróżą przez stulecie polskiej piosenki - od przeszłości do teraźniejszości. Dźwięki powszechnie znanych i lubianych utworów przeplatać się będą ze sobą w nowych, zaskakujących aranżacjach. Ten wyjątkowy spektakl muzyczny z pewnością zaskoczy każdego, kto go usłyszy i zobaczy. Przez niespełną półtorej godziny zostanie wyśpiewanych aż 55 utworów!

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/150166/Sopot/Sto+lat%21+Sto+lat%21+polskiej+piosenki/>

**25 lutego 2025 o godz. 20:00 Bydgoszcz** - Filharmonia Pomorska, ul. Andrzeja Szwalbego 6

**Leszek Możdżer solo** - to koncert tak wyjątkowy, jak wyjątkowy jest sam Artysta, jego jazzowa dusza, wirtuozerski warsztat pianisty i muzyczna wyobraźnia! Bo Leszek Możdżer to pianista wybitny. To też kompozytor, który dokonał w polskim jazzie mentalnej i stylistycznej rewolucji, jaka nie stała się wcześniej udziałem żadnego innego jazzmana. Trudne jazzowe frazy, skomplikowane improwizacje, melodykę standardów i subtelność kompozycji ubrał w ramy specyficznego jazzu, który - nie siląc się na wylewność wobec słuchaczy, komercję i przebojowość - stał się tętniącym ekspresją "jazzem Leszka Możdżera". Jazzowa wyobraźnia, ciekawy zamysł improwizacji, subtelność chopinowskich etiud i mazurków, "komedowskie" inspiracje - tworzą w jego muzyce nową barwę dla jazzowej kameralistyki fortepianowej.

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/142700/Bydgoszcz/Leszek+Mo%C5%BCd%C5%BCer/>

## TEATR

11.01. Adria Art. Bydgoszcz g. 16.00 i 18.00

12.01. CKK Jordanki Toruń g. 17.00

02.02. g. 16:00 i 18.30. Gdańsk - Scena Teatralna NOT, ul. Rajska 6

Spektakl teatralny „żONa”

Czy myślisz, że jedno wyznanie mogłoby zburzyć cały Twój świat? Spektakl „żONa” to emocjonalny rollercoaster, który stawia przed Tobą właśnie to pytanie. Zobacz wciągającą historię, która rozbawi Cię do łez, a zarazem zmusi do refleksji - o tym, jak wiele jesteśmy w stanie zaryzykować, by utrzymać pozory idealnego życia François i Carla zdają się mieć wszystko - miłość, rodzinę, stabilizację. Ale jak długo można ukrywać przed sobą niewygodne prawdy? Kiedy sekrety zaczynają wychodzić na jaw, idealny obraz zaczyna pękać, a Ty zostajesz wciągnięty w grę pełną komicznych, lecz także bolesnych zawirowań. Znakomita obsada, w tym m.in. Renata Danczewicz i Piotr Polk, prowadzą widzów przez historię pełną ironii i zaskoczeń, balansując między śmiechem a wzruszeniem. Reżyser Adam Sajnuik umiejętnie odkrywa przed widzami kruchość ludzkich relacji, pokazując, jak cienka jest granica między miłością a kłamstwem. „żONa” to nie tylko komedia - to wciągająca podróż w głąb emocji.

<https://www.kupbilecik.pl/imprezy/148193/Gda%C5%84sk/%C5%BCONa+-+Nigdy+wi%C4%99cej+tajemnic/>

**28 stycznia 2025 o godz. 17:30 Gdynia** - Teatr Muzyczny - Nowa Scena, Plac Grunwaldzki 1

**Paul Elliott PRZESYŁKA Z ZAŚWIATÓW** Exit Laughing Grają: Kinga Preis, Katarzyna Żak, Katarzyna Kwiatkowska, Justyna Ducka, Kuba Gąsowski. To pełna humoru, ciepła i wzruszeń komedia o przyjaźni "na wieki" w reż. Cezarego Żaka. To dom w Kalifornii, w którym od lat spotykają się cztery przyjaciółki na brydżowych wieczorkach. Wydawać by się mogło, że śmierć jednej z nich, Mary, zakończy ten

zwyczaj. Nic bardziej mylnego! Rezolutna Millie "wypożycza" urnę z jej prochami by wraz z Connie i Leną zagrać po raz ostatni. Okazuje się, że będzie to szalony wieczór, który odmieni życie przyjaciółek! A także potwierdzenie tezy, że na spełnienie marzeń nigdy nie jest za późno i lepiej umrzeć ze śmiechu, niż żyć bez radości!

<https://www.kupbilecik.pl/impresy/141648/Gdynia/Przesy%C5%82ka+z+za%C5%9Bwiat%C3%B3w+-+re%C5%BC.+Cezary+%C5%BBak/>

**1 lutego 2025 o godz. 19:30 Gdańsk** - Scena Teatralna NOT, ul. Rajska 6

**Porwanie - komedia Artura Barcisia.** Doceniana przez publiczność komedia kryminalna o bohaterze, który w obliczu widma bankructwa decyduje się na szalone rozwiązanie swoich kłopotów. Człowiek bez środków do życia bywa nieprzewidywalny, a w jego głowie pojawiają się pomysły z pozoru niemożliwe do zrealizowania. A jednak! Bohater spektaklu wybiera najgłupszy z możliwych - porwać syna ministra, który jest odpowiedzialny za jego sytuację! Jak łatwo się domyślić - nic nie przebiega zgodnie z planem. Brak doświadczenia, kłótnie w rodzinie i tajemnicza kobieta sprawiają, że historia przyniesie wszystkim mnóstwo niespodzianek! Gwiazdorska obsada, kryminalna intryga i zaskakujące zwroty akcji to tylko część z tego, co czeka na publiczność podczas tego komicznego spektaklu!

<https://www.kupbilecik.pl/impresy/150468/Gda%C5%84sk/Porwanie+-+komedia+Artura+Barcisia/>

## KABARET

**28 stycznia 2025 o godz. 17:30 i 20.15; 29 stycznia 17.30 i 20.15 - Gdańsk** - Stary Maneż

Maciej Stuhr powraca na scenę kabaretową w wielkim stylu! Jego najnowszy program, czyli "**Maciej Stuhr: MAM TO WSZYSTKO W STANDUPIE!**", to humor na najwyższym poziomie, pełen błyskotliwych, inteligentnych spostrzeżeń na temat rzeczywistości. Czego możemy się spodziewać? Co kryje się za intrygującym tytułem? Jak to jest mieć wszystko w stand-upie? Na pierwszy plan wysuwa się znakomita rozrywka oraz przyjazna i radosna atmosfera, którą jak nikt inny Maciej Stuhr potrafi wytworzyć na scenie i widowni. 30 lat doświadczenia estradowego nie pozostaje bez znaczenia, a jego powrót do zabawy z publicznością jest pełen energii i świeżości. Maciej Stuhr, czyli człowiek orkiestra, który oprócz aktorstwa filmowego i teatralnego upodobał sobie reżyserowanie, pisanie felietonów, działalność dydaktyczną i wiele innych... Jak poradzi sobie w nowej roli? Przekonaj się, kupując bilety na najnowszy stand-up Macieja Stuhra!

<https://www.kupbilecik.pl/impresy/132007/Gda%C5%84sk/Maciej+Stuhr%3A+MAM+TO+WSZYSTKO+W+STANDUPIE%21/>

## IZBA NOTARIALNA W LUBLINIE

Dominika Jakowiecka-Pawelec

### LUBLIN

Od 10 stycznia do 8 lutego 2025 roku będzie prezentowana **Wystawa ME:ET - Włodzimierza Maciejczyka** - w Muzeum Józefa Czechowicza w Lublinie.

Autor podróżuje przez tematy podstawowych aspektów ludzkiej egzystencji: relacji, konfliktów i naszego miejsca w świecie. Głównym motywem jest gra słów „Meet & Meat” (spotkanie i mięso), symbolizująca złożoność ludzkiej natury, gdzie więź społeczna przeplata się z przemocą i wyzyskiem. Ekspozycja obejmuje malarstwo oraz instalacje multimedialne, które odważnie dotykają kwestii etycznych, ekologicznych i artystycznych, takie jak stosunek człowieka do zwierząt i natury czy komercjalizacja sztuki.

Artysta wykorzystuje wizerunek mięsa jako metaforę ludzkiego ciała, przemocy i towaru, skłaniając do refleksji nad paradoksami współczesności. Wystawa wprowadza widza w dialog o relacjach między ludźmi i naturą, konfrontując z pytaniami o wartości moralne oraz społeczne. Prace Maciejczyka, łączące malarstwo z rzeźbą i instalacjami, tworzą przestrzeń do dyskusji nad rolą sztuki w czasach globalnych wyzwań. Jest to propozycja wymagająca, ale i inspirująca, która wychodzi poza utarte schematy, angażując w refleksję nad pięknem, etyką i miejscem człowieka w świecie.

**Spektakl „Czechowicz. 20 i 2”** to najnowsza propozycja Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, inspirowana twórczością Józefa Czechowicza, wybitnego poety związanego z regionem.

Przedstawienie koncentruje się na poetyckim obrazie Lublina oraz duchowej głębi wierszy Czechowicza, które w unikalny sposób łączą nostalgię z wizją katastrofy. Spektakl przywołuje atmosferę międzywojennego miasta, ukazując jego piękno oraz niepokój zbliżającej się wojny. W warstwie scenicznej produkcja wyróżnia się nowoczesną oprawą wizualną i muzyczną, która podkreśla emocjonalny charakter poezji. Teksty Czechowicza stają się tu dialogiem między postaciami, które wnoszą nowe znaczenia do jego słów. Reżyseria spektaklu skupia się na interpretacji wierszy jako wyrazu lęku, zachwytu i tęsknoty, bliskich współczesnemu

odbiorcy. Dzięki dynamicznej inscenizacji oraz świetnej grze aktorskiej, widzowie mogą zanurzyć się w magiczny, a jednocześnie refleksyjny świat poezji.

To przedstawienie jest zarówno hołdem dla Czechowicza, jak i uniwersalną opowieścią o przemijaniu, pięknie i trudnych momentach historii. Spektakl będzie prezentowany w styczniu 2025 roku, m.in. 9, 10 i 12 stycznia w Teatrze Osterwy w Lublinie

**Koncert Ani Dąbrowskiej** - będący częścią trasy „Tego chciałam” odbędzie się 3 lutego 2025 roku o godzinie 19:00 w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Wydarzenie to jest częścią jubileuszowej trasy, podczas której artystka świętuje 20-lecie swojej kariery muzycznej. Na scenie usłyszymy jej największe przeboje, takie jak „Z Tobą nie umiem wygrać” czy „Porady na zdrady”, a także nowe kompozycje związane z tą wyjątkową okazją.

Ania Dąbrowska to jedna z najbardziej cenionych polskich artystek, znana z charakterystycznego stylu, łączącego pop, soul i retro. Zadebiutowała w 2004 roku albumem "Samotność po zmierzchu", który przyniósł jej uznanie krytyków oraz kilka nagród muzycznych. W swojej karierze wydała osiem albumów studyjnych, zdobywając osiem Fryderyków i tworząc wiele przebojów, które na stałe wpisały się w historię polskiej muzyki. To wydarzenie będzie świetną okazją, by doświadczyć na żywo talentu jednej z najbardziej cenionych polskich wokalistek

## SIEDLCE

**Koncert Sławka Wierzchołskiego i Nocnej Zmiany Bluesa** w Siedlcach, zaplanowany jest na 17 stycznia 2025 roku w Centrum Kultury i Sztuki im. Andrzeja Meżeryckiego.

Wydarzenie to jest częścią jubileuszowej trasy zespołu, świętującej 40-lecie działalności scenicznej. Sławek Wierzchołski, lider zespołu i mistrz harmonijki ustnej, zaprezentuje klasyczne bluesowe brzmienia wzbogacone elementami rocka, jazzu i folku.

W programie koncertu znajdą się zarówno największe przeboje zespołu, takie jak „Chory na bluesa”, jak i nowe kompozycje, stworzone specjalnie z okazji jubileuszu. Występy Nocnej Zmiany Bluesa są znane z energii, wirtuozerii muzycznej i interakcji z publicznością, co sprawia, że każde ich show jest niezapomnianym przeżyciem. Zespół wprowadza widzów w świat bluesa, jednocześnie dbając o lekkość i humor w swoich wystąpieniach.

Koncert jest idealną okazją dla fanów muzyki bluesowej i miłośników harmonijki ustnej, aby posłuchać jednego z najbardziej rozpoznawalnych polskich zespołów w tej stylistyce. Warto zaznaczyć, że wydarzenie przyciąga zarówno stałych sympatyków zespołu, jak i osoby szukające autentycznych muzycznych doświadczeń. Szczegóły dotyczące biletów można znaleźć na stronie organizatora.

## IZBA NOTARIALNA W RZESZOWIE

Paweł Białachowski

**„Gdziekolwiek spojrzysz - pustka - zleka się kołyszą  
Pod zmrożonego śniegu taflą brylantową  
Przedziwne czary... senną otulone ciszą  
Białe duchy i mary płyną nad mą głową.”**

Fragment: „W noc zimową” - autor Zygmunt Różycki



Nic nie wskazuje na to, że będziemy mieli Białe Święta ☹️ A pomyśleć, że Aomori City w północnej Japonii, to jest miasto, które ma najwięcej opadów śniegów na świecie.

**8 metrów śniegu każdego roku!!!**

Niesamowite. A u nas trochę przyprószy i mamy klęskę żywiołową 😊 Jak wszyscy miłośnicy sportów zimowych, ja czekam na śnieżną zimę. Zobaczymy.

*Oczekując na biały puch rozważcie, proszę, poniższe propozycje:*

**1. 13 styczeń 2025 r. - Czy pamiętasz? - koncert dedykowany Ewie Demarczyk i Markowi Grechucie w wykonaniu Piwnicy pod Baranami**

Rzeszów, Filharmonia Podkarpacka im. A. Maławskiego, ul. Fryderyka Chopina 30

Cóż tu można napisać? To po prostu trzeba zobaczyć! „Czy pamiętasz?” - to koncert przygotowany przez artystów Piwnicy Pod Baranami w hołdzie Demarczyk i Grechucie. Podczas koncertu usłyszają Państwo m.in. „Tomaszów”, „Balladę o cudownych narodzinach Bolesława Krzywoustego”, „Groszki i róże”, „Skrzypka Hercowicza”, „Na moście w Avignon”, „Grande Valse Brillante”, „Będziesz moją Panią”, „Zabij ten lęk”, „Gdziekolwiek”, „Takiej miłości”, „Niebieski młyn”, „Puchowego śniegu tren”, „Nad zrębem planety”, „Kraków” i wiele innych, także hymny piwniczne. Nic dodać nic ująć. Zachęcam gorąco.

<https://adria-art.pl/wydarzenia/2772/koncerty-czy-pamietasz-koncert-dedykowany-ewie-demarczyk-i-markowi-grechucie-w-wykonaniu-piwnicy-pod-baranami>

## **2. 19 styczeń 2025 r. o godz. 18.00 - BEATLEMANIA koncert zespołu THE BACKWARDS**

Sala widowiskowa Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu

Słowacki zespół z Koszyc, który od lat odtwarza muzykę The Beatles. Mamy taki polski zespół - Żuki. Ciekawe będzie porównanie tych dwóch zespołów. Słowacka grupa powstała 1996 roku i od tego czasu zdobyła międzynarodowe uznanie. Ponad 3000 koncertów na całym świecie robi wrażenie. Widowisko jest spektakularne. Trzeba to posłuchać i zobaczyć ☺

<https://kultura.przemysl.eu/595/19-stycznia-2025-r-godz-1800-beatlemania-koncert-zespołu-the-backwards.html>

## **3. 09 luty 2024 r. godz.18:00, Czerwone Gitary, Diamentowe 60-lecie**

Regionalne Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie, ul. Kolejowa 1

Dla wielbicieli tej muzyki. Niewątpliwie klasyka polskiej kultury popularnej. Grają od 60-ciu lat, więc chyba wiedzą co robią ;) Zespół został odmłodzony i pewnie nie był to zły pomysł. Niezapomniane hity i nowe piosenki zespołu mogą być dobrą propozycją na niedzielny wieczór.

[https://www.kiwiportal.pl/wydarzenia/759471/krosno-czerwone-gitary-diamantowe-60-lecie-pkr18#google\\_vignette](https://www.kiwiportal.pl/wydarzenia/759471/krosno-czerwone-gitary-diamantowe-60-lecie-pkr18#google_vignette)

## **4. 14 luty 2025 o godz. 19:00, Michał Bajor "No, a ja?"**

Centrum Kulturalne w Przemyślu, ul. Stanisława Konarskiego 9

50 lat na scenie i w zawodzie. Trudno w to uwierzyć. Pamiętam go jako młodego aktora i jego charakterystyczny „drżący” głos. Był oryginalny i zaciekał repertuarem. Teraz będą również prezentowane nowe piosenki, w tym pięć skomponowanych przez Michała Bajora, trzy z jego tekstami, raz tekstem Wojciecha Młynarskiego i Artura Andrusa. Spodziewać można się fajnego i bardzo profesjonalnego koncertu.

[www.kiwiportal.pl/wydarzenia/759469/przemysl-michal-bajor-no-a-ja-pkr18](http://www.kiwiportal.pl/wydarzenia/759469/przemysl-michal-bajor-no-a-ja-pkr18)

#### **5. 17 luty 2025 r. o godz. 19.00, Cohen w teatrze**

Rzeszów , Filharmonia Podkarpacka im. A Malawskiego, ul. Fryderyka Chopina 30

Piosenki Leonarda Cohena w wykonaniu Krzysztofa Taraszki i Wojciecha Skibińskiego (Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie).

<https://adria-art.pl/wydarzenia/3840/koncerty-cohen-w-teatrze>

#### **6. 22 luty 2025 r. o godz. 16.00 i o godz. 19.00 - Ostra jazda**

Dom Kultury „MORS” Dębica

Branie się za nakręcenie filmu erotycznego to chyba jednak ryzykowne zajęcie. I może powodować liczne, śmieszne sytuacje. Dobra obsada. Widzowie, którzy oglądali oceniają, że to dobra zabawa i świetne aktorstwo. Można chyba sprawdzić.

Obsada: Agnieszka Warchulska

Julia Kamińska/ Marta Wierzbicka

Jan Jankowski/ Adam Hutyra

Mirosław Baka / Jan Wieczorkowski

Przemysław Sadowski

Reżyseria: Mirosław Połatyński

Spektakl został wyprodukowany przez Teatr Komedia w Warszawie.

Spektakl dla osób powyżej 18. roku życia. Czas trwania: 120 minut z przerwą

<https://adria-art.pl/wydarzenia/3755/teatr-ostra-jazda-goracy-spektakl-w-gwiazdorskiej-obsadzie>

#### **7. 23 luty 2025 r. o godz. 17.00 - Dwoje na huśtawce**

Spektakl Teatru Gudejko



G2A Arena Centrum Wystawienniczo - Kongresowe woj. Podkarpackiego, Jasionka, Rzeszów

Anna Dereszowska i Mikołaj Roznerski w znanej sztuce teatralnej. Świetny spektakl oraz znakomity warsztat aktorski. Myślę, że to będzie wspaniały spektakl dostarczający mnóstwo wzruszeń i przemyśleń. Chyba nie muszę nikogo namawiać 😊

Obsada: Anna Dereszowska, Mikołaj Roznerski

Opracowanie i reżyseria: Jerzy Gudejko

Czas trwania: 2 godziny 15 minut z przerwą

<https://adria-art.pl/wydarzenia/3675/teatr-dwoje-na-hustawce>

### **8. 16 luty 2025, The Strings - spektakl teatralny**

Centrum Kulturalne w Przemyślu, ul. Konarskiego 9

Komediowy spektakl o przyjaźni między mężczyznami znajdującymi się na zakręcie życiowym. Zwroty akcji i humor. Może warto sobie poprawić nastrój i wybrać się na to wydarzenie?

<https://przemysl.atrakcje.pl/wydarzenia/brzezinski-koterski-zukowski-borowski-wieszcze-rez-m-kowalewski-e129764>

**i wyjdę trochę do następnego UFFO, bo może ktoś będzie chciał zaplanować udział w tym wydarzeniu ;)**

### **9. 02 marzec 2025 r. o godz. 15.00 i o godz. 18.00 - Kabaret Moralnego Niepokoju - Normalne to to nie jest.**

G2A Arena Centrum Wystawienniczo - Kongresowe woj. Podkarpackiego, Jasionka, Rzeszów

Robert Górski z ekipą - i to jest normalne, że jest niezwykle śmiesznie. Nie widziałem tego spektaklu, ale recenzje są bardzo dobre. Można „w ciemno” polecić. Jeden z niewielu kabaretów, który można oglądać bez zażenowania. Może się tam spotkamy ;)?

**Zapraszamy serdecznie na południowy wschód. Rzeszów i inne miejscowości oferują szereg wydarzeń i atrakcji. Może znajdziecie czas na krótki lub dłuższy wypad. Tak jak co roku ośrodki narciarskie na Podkarpaciu czekają. Do zobaczenia 😊**

*PS. Mam wrażenie, że naśladowanie pingwinów nie jest wskazane ;)*

# IZBA NOTARIALNA W WARSZAWIE

Jacek Kossewski

I.

Moja pierwsza propozycja kulturalna na otwarcie Nowego Roku to jedno z najwybitniejszych dzieł Moniuszki **Straszny Dwór**.

Opera ta była wystawiana na warszawskiej scenie ponad półtora tysiąca razy. Powstała w czasie, gdy Polska zniknęła z mapy Europy. Arcydzieło to stanowiło dla narodu bez kraju sentymentalny powrót do czasów niezagrożonej zewnętrznymi konfliktami suwerennej ojczyzny. Pochwała rodziny, rodzimej tradycji, przywołująca szczęśliwe czasy - z miejsca podbiła serca spragnionej polskiej kultury publiczności. Nim cenzura carska zorientowała się, że opera ta napisana została ku pokrzepieniu serc i po trzech pierwszych wystawieniach, w 1865 roku zdjęła spektakl z afisza, polska publiczność zdążyła zobaczyć spektakl i wieść o budzącym nadzieję dziele rozeszła się szerokim echem. 100 lat po swojej prapremierze nieprzypadkowo opera ta stała się spektaklem inaugurującym działalność warszawskiej sceny operowej odbudowanej ze zniszczeń po II Wojnie Światowej. Straszny dwór stał się bowiem symbolem polskości, patriotyzmu i siły narodu prowadzącej niejednokrotnie w dziejach historii do odrodzenia kraju.

Dzieło Moniuszki w reżyserii Davida Pountneya to znakomita okazja do zobaczenia spektaklu w lekkiej i dowcipnej formie. Miłosna intryga rozgrywa się w czasach rozkwitu kultury inteligentcko - szlacheckiej. Wzrusza i bawi, choć nie da się oprzeć wrażeniu, że ten ogólny obraz beztrioski i wesołości może zostać w każdej chwili zburzony. Spektakl niewątpliwie skłania do refleksji nad tym, że historia lubi zataczać koło i to, co dziś wydaje nam się oczywiste nie jest dane na zawsze. Muzyka jest naprawdę piękna, pełna wdzięku i przyjemna. W aktach środkowych zachwyca krystaliczne piękno ansambli, a recytatywna koncepcja łączenia poszczególnych numerów znakomicie napędza dramaturgiczne continuum całości.

Występują: soliści oraz Chór i Orkiestra Teatru Wielkiego - Opery Narodowej, Polski Balet Narodowy. Opera w czterech aktach; Prapremiera: 28.09.1865

Oryginalna polska wersja językowa z angielskimi napisami. Reżyseria: David Pountney; Libretto: Jan Chęciński; dyrygent: Ewa Strusińska; scenografia: Leslie Travers; choreografia: Emil Wesołowski.

**Miejsce: Teatr Narodowy, pl. Teatralny 3, 00-077 Warszawa**

Terminy: 17 i 18.01 19:00, 19.01 18:00, 28.01 19:00 29.01 12:00 godz. 19:00

**II.****Kolejna propozycja ze stolicy to Karnawał Warszawski.**

Spektakl muzyczny, a nawet - wodewil pełną gębą! Podróż w czasie po dawnej Warszawie i roztańczonych balach karnawałowych z maskaradą, wirem przebieranek, pogonią za marzeniami. Po Warszawie z początku XX wieku. Po najpopularniejszych balach karnawałowych wielkiego miasta, w którym trwa nieustanna społeczna maskarada, rywalizacja o marzenia i miłość. Warszawskie maskarady od czasów Księstwa Warszawskiego przez kolejne sto lat - nie ustępowały balom Paryża i Berlina.

„Nie ma domu, w którym by od dziesiątej wieczór do ósmej rano nie drżały ściany i podłogi” - pisał Bolesław Prus w swoich Kronikach. Bo warszawski karnawał był już wtedy czymś dużo ważniejszym niż tylko ciekawą formą spędzania wolnego czasu. Przy jednym stole siadali przedstawiciele różnych grup społecznych. Arystokratka tańczyła z szewcem, pan dworu ze służącą. Wszyscy podglądali i plotkowali. Zamaskowani mężowie szukali dowodów zdrad małżonek, a matki ubogich pań na wydaniu okazji do ich zamążpójścia. W Karnawale Warszawskim - pisanym przez Cyryla Danielewskiego jako błaha komedia omyłek - jest podobnie: wszystko zaczyna się od chęci znalezienia dobrych życiowych partii, a bohaterowie wpadają w wir przebieranek. Karnawał Warszawski jest nie tylko podróżą po Warszawie z przełomu wieków oraz po zapomnianym gatunku scenicznym - wodewilu, widowisku muzycznym, ze śpiewem, tańcem i wartką akcją. To będzie opowieść o poszukiwaniu miłości i akceptacji w wielkich miastach. Zajrzemy na warszawskie bale, rauty i do nocnych klubów. We wskrzeszonym wodewilowym Karnawale usłyszycie oryginalne melodie we współczesnych, pełnych nowej energii, aranżacjach.

Obsada: Helena Englert, Magdalena Smalara, Agnieszka Skrzypczak, Julia Kamińska, Barbara Kurdej - Szatan, Kacper Kuszewski, Karol Puciaty, Artur Chamski, Maciej Pawlak, Marek Zawadzki, Krzysztof Szczepaniak.

Autor tekstu: Cyryl Danielewski; Reżyseria: Sławomir Narloch; Muzyka: Jakub Gawlik; Scenografia: Martyna Kander; Choreografia: Michał Cyran.

**Miejsce: Teatr Komedia, ul. Juliusza Słowackiego 19A 2, 01-592 Warszawa**

Terminy: 3-4.01 19:00, 18.01 15:00 – 19:00, 19.01 16:00, 14.02 17:00 i 20:30, 15.02 15: i 19:00  
16.02 16:00

**Życzę Państwu głębokich przeżyć estetycznych.  
Korespondent UFFO z Warszawy Jacek Koszewski**



Zenon Chudek

## OTO DAWKA WYDARZEŃ Z ITALII

Zimą do słonecznej i o tej porze roku Italii mnóstwo osób wybiera się by zakosztować „białego szaleństwa”, jednak ja chciałbym zaproponować inną formę spędzenia zimowego urlopu. Nie powiem, że lepszą, ale na pewno trudniej przy niej złamać nogę. Chodzi oczywiście o skorzystanie z bogatej, jak zawsze, oferty kulturalnej. Życie artystyczne bowiem w kraju Caravaggio, Eco i Pavarottiego nie zamiera nigdy. Oto garść propozycji:

**W Turynie**, w Galleria Civica (GAM), do 9 marca odbywać się będzie wystawa dzieł malarki impresjonistycznej Berthe Morisot, koleżanki „po fachu” Degasa, Renoir czy Moneta.

Obrazy kolejnej malarki, tym razem Amerykanki Helen Frankenthaler, przedstawicielki astraktyzmu, można z kolei zobaczyć we **Florencji**, w Palazzo Strozzi ale tylko do 26 stycznia.

Wielka wystawa prezentująca dorobek artystyczny Sardynii będzie się odbywać w **Cagliari**, w Palazzo di Citta aż do 30 marca.

W ofercie Teatro Gerolamo w **Mediolanie** jest między innymi spektakl marionetkowy oparty na „Czterech Porach Roku” Vivaldiego (13-16 luty). Przedstawienie na pewno nietypowe, więc dla równowagi warto zjeść coś tradycyjnego (polpette, ossobuco, risotto giallo czy cotoletta) w Osteria dell'Acquabella, przy Via San Rocco 11.

Można też po prostu kupić skipass na trochę krótszy okres i poświęcić choć jeden dzień na spacer po Trento, Merano czy Belluno. Bez biletu obejrzyć trochę pięknych rzeczy, napić się cudownej kawy i otrzeć się o zwyczajne, niezwykle włoskie życie.

**Na koniec cytat:**

**„Życie jest kombinacją makaronu i magii”**

**(Federico Fellini)**

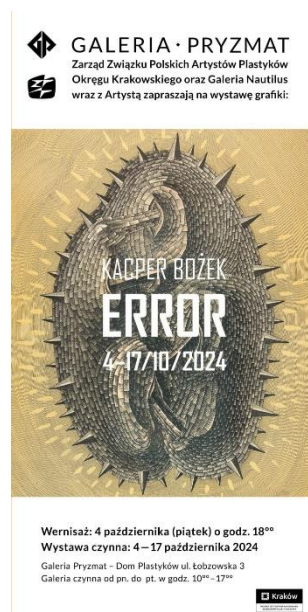


Sylvia Jankiewicz

## BOŻEK

A konkretnie: Kacper Bożek

Kilka tygodni temu, w czasie pobytu na konferencji w Słubicach, zabrzączał mój telefon. Krakowianin Kacper Bożek, rocznik '74 przysłał zaproszenie na wystawę.



*Pierwsza przyczyna* - akwaforta, mezzotinta, sucha igła, 2021 r., 630,5 x 480,5

Na co dzień wykłada na Wydziale Grafiki ASP, gdzie pracę dyplomową obronił pod kierunkiem prof. Stanisława Wejmana. W listopadzie 2013 roku uzyskał doktorat za cykl grafik poświęconych „Rękopisowi znalezionemu w Saragossie” oraz życiu Jana Potockiego. Na swoim koncie ma kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych. Jest laureatem konkursów polskich i zagranicznych. Zdobył między innymi drugą nagrodę w Premio Leonardo Sciascia Amateur d’estampes w 2013, pierwszą nagrodę w konkursie „Grafiteka” 2019, drugą -

podczas Międzynarodowego Triennale Grafiki w Kochi w 2020 roku i pierwszą - w Biennale Grafiki w Valladolid w Hiszpanii.

Uprawia z powodzeniem dziedzinę żmudną, wymagającą nie tylko talentu i wiedzy, lecz również zdecydowania, cierpliwości i wyobraźni, czyli akwafortę, akwatintę i mezzotintę.

Parę lat temu napisano: „dzieła Kacpra Bożka charakteryzuje niekończąca się, wyczelowana w każdym szczególe opowieść, a raczej zbiór opowieści, które tworzy tygodniami.

**Często są one drapieżne, agresywne, lecz równocześnie w swym pozornym nieokiełznaniu: delikatne i przemyślane.”**

(ten i następane cytaty: „Krakowski Przegląd Notarialny” Nr 1 styczeń/marzec 2023, „Mistrzowie Grafiki Polskiej”, Sylwia Jankiewicz „Kacper Bożek”, s. 145-205).

Tym razem autorka nie będzie jednak pisać o pracach Kacpra Bożka, nie będzie próbowała śledzić jego artystycznych dróg i ogromnej różnorodności. W tym celu może - jak sądzi spokojnie - odesłać do cytowanego artykułu. Dlaczego? Z pewnością nie z powodu umiejętności autorki, lecz ponieważ sam Bożek zechciał w nim przeprowadzić piszącą przez swój artystyczny świat.

A jakiś czas wcześniej, pewnego lutowego wieczoru autorka znalazła się w pracowni Bożka.

**Jeżeli ktoś chciałby sobie wyobrazić prawdziwą „pracownię-widmo”, oto ona:**

„Pod wskazanym adresem okazało się, że piętro, o którym pisał, nie istnieje, na domofonie nie ma takiego numeru, a winda dojeżdża do miejsca, w którym żadnej pracowni nie ma. Pracowni, która pomimo tego, że nie istnieje - ma się dobrze.

Czyż opowieść nie zaczyna się jak w filmie grozy, jakby za chwilę windą miał zawładnąć Nosferatu, a przepiękny widok z okien krakowskiej pracowni - przestąpić miał Smok? Kto nie obawia się diabłów, wilkołaków, czy innych fantastycznych istot z całego artystycznego bestiariusza, kto lubi grozę, upiory, średniowiecznych rycerzy, nieoczywistość przenikających się światów, zaprawionych groteską, kogo nie odstraszy barokowa makabra, fantastyczne konie, „romantyczne” koszmary i inne wielopłaszczyznowe wizje, a nadto okrucieństwo i złożoność współczesnej rzeczywistości - wszystko pokazane w sposób wyczelowany, precyzyjny - niech czuje się zaproszony!

Przyglądając się pracom Kacpra Bożka, trudno nie przypomnieć sobie dawnych filmów o wampirach (...). Jego świat można skojarzyć z książkami Umberto Eco, Franza Kafki, Goethego (...), czy Jana Potockiego (Rękopis znaleziony w Saragossie - na której oparł się, tworząc pracę doktorską). Mistycyzm, legendy, wzmocnione lekturą zarówno podań,

literatury, jak i opracowań naukowych, porozrywane i odbudowane, a raczej rozbudowane według własnych reguł mistrza, tworzą ów jego niesamowity świat.”

Wydawałoby się, że taki świat jest nieco nonszalancki, a Autor tworzy wyłącznie własne, oderwane od rzeczywistości historie. Nic bardziej mylnego. Zarówno do tych, jak i innych historii, wbrew nonszalanckim pozorom, Bożek jest świetnie przygotowany. Nie pozostaje obojętny na otaczającą nas rzeczywistość. Niejednokrotnie udowodnił, że na realizm życia potrafi reagować sztuką w sposób bezkompromisowy. Chwilami, tę sztukaterię obłudy i fałszu w bolesnej niekiedy rzeczywistości, bez wahania obdziera z ukrytych, podstępnych mechanizmów, „jednak z właściwym sobie metaforycznym podejściem do współczesności, do absurdów życia, także tego społecznego czy politycznego.

**Bezlitośnie obnaża mechanizmy władzy, kłamstwa, manipulacji, sterowania całymi społeczeństwami. Po prostu - „Propaganda”.”**

Taki tytuł nosi także jego grafika. A zobacz ją Państwo jeszcze w tym numerze.

**„Propagandę” udało się autorce zobaczyć, zanim została ukończona.**

W trakcie jej tworzenia artysta dał piszącej możliwość obserwowania i dyskusji nad niedokończonym wówczas dziełem. Ponadto, zdecydował się na jej opublikowanie po raz pierwszy, właśnie na łamach dodatku „Mistrzowie Grafiki Polskiej”.

Jak z niczego powstaje coś? Takie odwieczne, banalne zdawałoby się pytanie, nabiera ponownego znaczenia, gdy ma się okazję

**wziąć do ręki... igłę akwafortową, którą artysta ryje w kwasoodpornym werniksie,**

nałożonym na miedzianą płytkę. To uczucie bezradności, wahania, a nawet zawstydzenia: co począć z tym narzędziem? - jest prawdziwą, uwierzcie na słowo, lekcją pokory:

„Gdy trzymałam w ręku takie „niby-szydełko”, uderzyła mnie myśl niczym błyskawica: jakaż to iskra sprawia, że z „tego niczego” powstaje „takie coś”. Osoby, które jak Kacper Bożek to potrafią, zostały po prostu obdarzone potęgą. Trzymając w dłoni proste narzędzie pracy artysty, człowiek uświadamia sobie, jak jest mały (...) jak tym drobnym elementem rzeczywistości stworzyć rzeczywistości inne, niewyobrażalne, a jednak powstające dzięki artystycznemu geniuszowi.

I tak, jak przy pisaniu ma się przed sobą pustką kartkę, czy ekran telefonu lub komputera, tak w przypadku akwaforty - zawerniksowaną płytkę miedzianą. Papier przyjmie wiele, ekran - także. Można dowolnie wymazać z nich, co się nie spodobało, poprawić, zmienić. Z płytą

miedzianą sprawą jest już bardziej skomplikowana. Z jednej strony umożliwia ona wielokrotne rysowanie, z drugiej jednak - każdy ślad gdzieś na niej pozostaje.”.

W autorskim tekście do wystawy *Sen Akwaforty*, w katowickiej Galerii Engram z 2018:

#### **Bożek tak pisał na temat powstawania dzieła:**

„Postanowiłem podjąć (...) wyzwanie, wykorzystując w tym celu specyficzne możliwości grafiki warsztatowej, w szczególności wielokrotnie rysowanej i trawionej akwaforty. W Pracowni Miedziorytu, gdzie pracuję ze studentami, przygotowałem miedzianą blachę do akwaforty. W trakcie codziennej, dydaktycznej pracy, niejako z doskoku, pokrywałem ją niezobowiązującymi rysunkami, które po pewnym czasie pokryły całą powierzchnię matrycy. (...) Następnie wytrawiłem zapisany w matrycy wizerunek, nie drukując jednak odbitki próbnej (...). Zamiast tego pokryłem wytrawioną matrycę kolejny raz cienką warstwą kwasoodpornego werniksu, aby rozpocząć od nowa codzienny zapis tego, co w danej chwili dobywało się z mojej głowy. W ten sposób postępowanie wielokrotnie (...) gdy materia na blasze wydawała mi się wystarczająco gęsta lub gdy ciekawość nie pozwalała postąpić inaczej, drukowałem efekt.”.

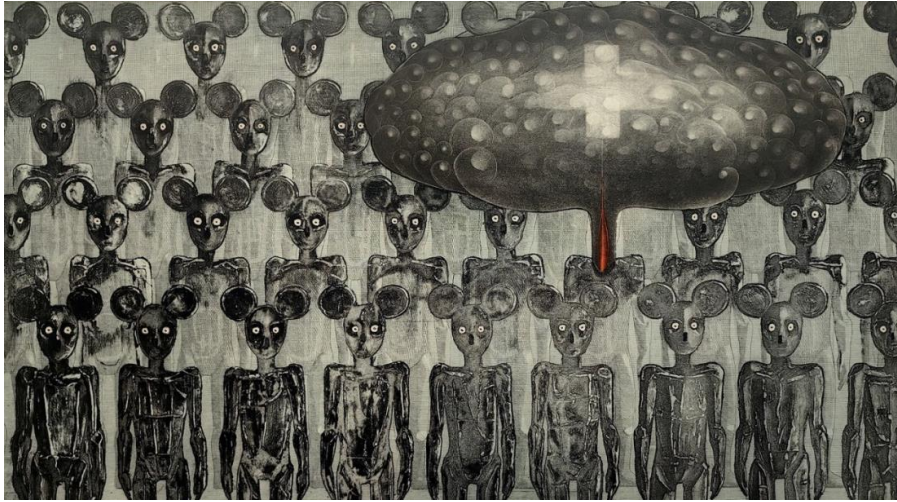
#### **Powracając do wątku społecznego,**

w autorskim wstępie do wernisazu wystawy w Pragalerii w 2022 roku tak przywołał z kolei czasy oświecenia, a więc epokę, w której tworzyła się idea państwa doskonałego: „Z jednej strony w państwie mieli żyć obywatele - dobrze wykształceni, świadomi, chętni do pracy w tworzeniu nowego porządku świata; z drugiej - mądrzy władcy, słuchający obywateli w bezkonfliktowym świecie idealnym. (...) Niestety, pomysł wpływania na świadomość i wolę obywateli celem zbudowania doskonałego państwa, zaowocował powstaniem systemów totalitarnych. Wystarczyło zastąpić edukację indoktrynacją, rzetelną informację propagandą, a dobrą wolę - narzuconym poczuciem obowiązku, aby z pięknej idei oświeconego współistnienia wyrósł potwór karmiący się kłamanym entuzjazmem zastraszonego obywateli.”

A czy dalsze rozważania artysty nie wydają się dobrze znajome? „Żyjemy w czasach powszechnego dostępu do informacji, (...) targany wewnętrzną presją pochłaniania wszystkich dostępnych informacji, miotam się od radia do telewizora, od telewizora do Internetu i wchłaniam dane jak gąbka (...) Stopniowo zacząłem dostrzegać w nich pewien system symbolicznych figur (...), metaforyczne gotowce były ujmujące ze względu na prostotę przekazu i łatwość odbioru. Były one zaskakującym relaksem dla przeciążonej nadmiarem informacji głowy. Choć w gruncie rzeczy stanowiły pułapkę pewnych skrótów myślowych, które pozornie porządkowały rzeczywistość”.

**Na takim właśnie tle powstało kilkanaście grafik wchodzących w skład cyklu „Error”.**





I tenże cykl był przedmiotem wystawy, zapowiedzianej brzęczeniem telefonu autorki.

Na krakowską wystawę w Galerii Pryzmat Domu Plastyków przy Łobzowskiej 3 - spóźniła się. Okazało się jednak, że w listopadzie mogli ją zobaczyć także tarnowianie w Centrum Sztuki Mościce przy ulicy Traugutta 1.

Tarnowską wystawę zapowiadała grafika, obrazująca ujednoczenie społeczeństwa: „myszek Miki”.

**Można postawić tezę, że jest ona  
jednym z najbardziej okrutnych przedstawień zjawiska terroru:**

„Bo czymże jest dopasowywanie na siłę skomplikowanej, różnorodnej natury do jednakowych ram, jeśli nie terrorem - z całym jego aparatem „unifikującym” osobowości, idee, światopoglądy, zachowania. Pisze Pan: „W tej krótkiej impresji na temat propagandy chciałem nakreślić główny error, który, moim zdaniem, tkwi pomiędzy człowiekiem a ideą. Ze względu na stopień komplikacji natury ludzkiej, dopasowanie człowieka do idei okazało się mało realne. Zatem systemy totalitarne podjęły próbę uformowania człowieka tak, by pasował do idei”.

W zapowiedziach wystawy można było przeczytać: „Wystawa "Error" Kacpra Bożka eksploruje temat skomplikowanej relacji między jednostką a systemem, kwestionując iluzję autonomii, jaką często przypisujemy sobie jako obywatele społeczeństwa. Artysta stawia pytanie o to, w jakim stopniu jesteśmy naprawdę wolni, a w jakim podporządkowani mechanizmom politycznym, społecznym i kulturowym, które nieustannie kształtują naszą tożsamość.

W swoich grafikach Bożek wnikliwie analizuje zjawisko inżynierii społecznej, w której jednostka staje się elementem większej, dobrze naoliwionej maszyny, gdzie złożone

mechanizmy propagandy, manipulacji informacją i ideologii wpływają na ludzkie decyzje oraz postrzeganie rzeczywistości. Kluczowym elementem cyklu „Error” jest refleksja nad tym, jak społeczeństwo przekształca ludzi w „idealnych obywateli” - podobnych do archetypowej postaci Mickey Mouse, bohatera nieskomplikowanego, naiwnego, łatwego do kontrolowania i modelowania.

Artysta posługuje się wizerunkami ikon kultury popularnej oraz odwołaniem do historii totalitaryzmów, aby zbudować alegoryczne przedstawienia mechanizmów władzy, propagandy i opresji. (...) Prace Bożka są nie tylko wyrazem krytyki systemów totalitarnych, ale również komentarzem na temat współczesnych form manipulacji, z jakimi mamy do czynienia w świecie cyfrowym. Artysta zadaje pytanie, czy współczesny człowiek, konsumujący spersonalizowane informacje za pośrednictwem algorytmów, może pozostać wolną jednostką, czy też staje się produktem systemu, podatnym na manipulację i skazanym na życie w zamkniętej bańce informacyjnej.

Wystawa „Error” jest refleksją nad tym, jak systemy społeczne, polityczne i technologiczne wpływają na naszą świadomość, oraz przestrożą przed tym, jak łatwo można zredukować jednostkę do trybiku w większej maszynie, w której idea przekształca się w system, a system pożera swojego twórcę.” - Bogusław Hynek - kurator wystawy. Retoryczne pytanie: warto?

<https://csm.tarnow.pl/wydarzenie/2190,kacper-bozek-error-wystawa-grafiki-warsztatowej>

**Warto również zerknąć do cytowanego numeru KPN:**

[https://www.kin.pl/wyszukiwarka/kpn01\\_2023.pdf](https://www.kin.pl/wyszukiwarka/kpn01_2023.pdf)

gdyż wraz z artykułem, artysta zgodził się na publikację szeregu Jego cennych prac.

**Następna wystawa - już z początkiem 2025 roku**

**Będziemy o niej pisać w następnym numerze UFFO**

*A w naszym jubileuszowym numerze  
specjalnie dla Czytelników kulturalnego oFFsetu nOtariálnego  
mamy nie lada Gratkę*

**DODATEK: OD AUTORÓW  
ZAPRASZA**



## VENI, VIDI

Agnieszka Mikołajczyk

Arkadiusz Szkurat

## MAGIA NOCY. LEGENDY TRASH METALU

Agnieszka Mikołajczyk

### MAGIA NOCY. LEGENDY TRASH METALU

Nieodłączną częścią Świąt jest kolędowanie. Wspólnie spędzone chwile, pełne radości i ciepła. Ten moment, kiedy czujemy się wspólnotą, a wszystkie problemy wydają się mniej ważne niż ta chwila. Zazwyczaj tak jest, bo już wiemy, że ta chwila nie będzie trwać wiecznie i jest ulotna, a za parę lat możemy o niej zupełnie zapomnieć, dlatego chcemy w niej uczestniczyć.

W tym roku zaraz po Mikołaju 11 grudnia dotarła do Spodka właśnie **taka chwila** przyjechały legendy trash metalu: Testament, Anthrax i Kreator.

#### **W zimny wieczór nagle pojawił się ogień!**

Koncert odbywał się w ramach europejskiej trasy rozpoczętej w Manchesterze, a zakończonej w Holandii.

#### **Pierwszy występował Special Guest założony w 1983 r. w San Francisco - Testament.**

W trakcie godzinowego występu przedstawili dwanaście utworów, przekrojowo z ośmiu albumów, nie robiąc przerw między piosenkami. Tempa dodawały efekty pirotechniczne także przy „Into the Pit”!!!”. Lider Eric Peterson przez cały czas prezentował pełny uśmiech i formę sceniczną, co wywołało fantastyczną atmosferę i falujący tłum.

### **Drugi na scenie pojawił się Anthrax.**

Zespół w ostatnich latach rzadko koncertował w Europie. Pretekstem do trasy było 40-lecie istnienia zespołu. Przedstawiciel „Wielkiej Czwórki Trash Metalu” rozpoczął od filmu prezentującego wypowiedzi innych gwiazd, również Lady Gagi, opowiadających jaką inspiracją była dla nich ich muzyka. Ich koncert trwał ponad godzinę i stanowił kolekcję greatest hits, jak „Madhouse”, „I Am the Law”. Lider wciągnął publiczność dość szybko do wspólnego śpiewania i skakania. Dopełnieniem odniesieniem do lat 80 w pierwszej części koncertu był olbrzymia nazwa zespołu mieniąca się brokatem, który przy zmianie oświetlenia skrzył się srebrem na cukierkowym tle. Jako jedyni zrezygnowali z pirotechniki.

### **Headlinerem wieczoru był Niemiecki Kreator.**

Zespół założony na początku 1982 r. obiecał, że weźmie w tę trasę największą produkcję sceniczną. W porównaniu z ich zeszłorocznym koncertem w Spodku z Megadeath, była to piorunująca różnica. Tło sceny na całej ich szerokości w trzech rzędach pokrywały wisielce, na froncie olbrzymie popiersia diabłów, przypominające średniowieczne gargulce, a po między nimi buchające płomienie, przerywane wybuchami z armat pełnych konfetti i spokojniejszymi niż u Rammsteina podpaleniami scenografii. Kontakt z publicznością jaki stworzył Miland Petrozza też był wyjątkowy, w dzisiejszych czasach rzadko się zdarza, żeby wokalista zespołu metalowego namawiał do stworzenie „najwspanialszej ściany śmierci”, prosił o dużo „bodysurfingu”, rozemocjonowana publiczność formowała najczęściej circle pit, które zajęło praktycznie cały środek płyty, a jeden z uczestników stał się wodzirejem, który przewodził tłumowi.

Wokalista wspominał występy zespołu w Spodku i wagę tego miejsca dla zespołu. Należy pamiętać, że do czasów wybudowania stadionów na Euro 2012 to właśnie Spodek był najbardziej znaną halą dla przedstawicieli metalu, poczynając od koncertu Metallica w 1987 r. po festiwal Metalmania. Zespół, tak jak gość specjalny postawił na przekrojową set listę z hitami jak 666 - World Divided, a w czasie ponad godzinnego koncertu zadedykowali pozostałym występującym zespołom Strongest of the Strong

### **Po zakończonym koncercie nastąpił powrót do zimna.**

**Fani, którzy zaczęli słuchać metalu kiedy zespoły zaczynały grać, jak również Ci którzy dopiero osiągnęli ograniczoną zdolność do czynności prawnych rozeszli się do domów i chyba nikt nie czuł niedosytu**

**Bo to była magiczna moc, tzn. noc**

## BYŁO, JEST, BĘDZIE... Z CZĘSTOCHOWY

Arkadiusz Szkurat

### MIEJSKA GALERIA SZTUKI BWA

Wobec wielkiego zainteresowania wystawą Wojciech Siudmak / OMNIS, została ona przedłużona do 31 stycznia 2025 roku.

### FILHARMONIA CZĘSTOCHOWSKA

18 stycznia 2025 roku Filharmonia Częstochowska zaprasza o godzinie 19:30 na koncert Muzyka Adele, Lady Gagi i Lany Del Rey w blasku świateł.

W otoczeniu setek migoczących świateł usłyszymy najbardziej znane piosenki gwiazd popu i muzyki alternatywnej w zupełnie nowych aranżacjach na instrumenty smyczkowe i fortepian. Zaśpiewa Beata Spychalska - uczestniczka The Voice of Poland VII znana ze swoich niezrównanych wykonań z repertuaru Adele.

<https://www.filharmonia.com.pl/repertuar/2485-Muzyka-Adele,-Lady-Gagi-i-Lany-Del-Rey-w-blasku-swiateł>

15 lutego o godzinie 19:00 w filharmonii odbędzie się przedstawienie spektaklu baletowego - Van Gogh. Jest to pełna metafor opowieść o życiu i twórczości jednego z najwspanialszych malarzy w historii. WYKREOWANO W POLSCE we współpracy z teatrem Cortique w Poznaniu.

<https://www.filharmonia.com.pl/repertuar/2465-Van-Gogh-spektakl-baletowy>

### OŚRODEK KULTURY FILMOWEJ

18 stycznia 2025 roku, o godzinie 20:30 i 23 stycznia, o godzinie 18:30 OKF zaprezentuje jeden z najciekawszych filmów lat 90. ubiegłego stulecia.

**Nienawiść (La haine)** Mathieu Kassovitza. Słynny film z 1995 roku to opowieść o 24 godzinach z życia Araba Saida, Żyda Vince'a i czarnoskórego Huberta podczas których ważą się losy młodych ludzi. To moment decydujący po burzliwej nocy podczas której policja zraniła młodego Araba a jeden z funkcjonariuszy zgubił... broń.

<https://okf.czest.pl/film/nienawisc/>



# SZKIEŁKO I OKO - CZYLI KONKRET

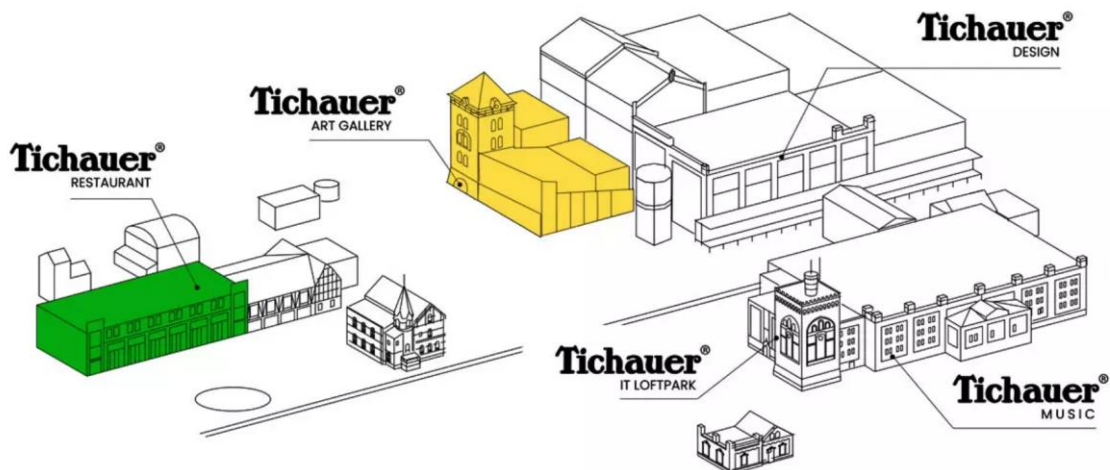
Sylvia Jankiewicz

## WYSTAWY

### TICHAUER ART GALLERY W TYCHACH

W Browarze Obywatelskim w Tychach od 19.10.24 do 09.03.25 trwa wystawa

„PARYSKI SPLEEN. STAROWIEYSKI, MILSHTEIN I PRZYJACIELE.



Szczegóły i bilety na <https://tichauer.pl/paryski-spleen>  
oraz <https://www.ebilet.pl/biznes/wystawa/paryski-spleen>

Serdecznie zapraszamy

Dzięki uprzejmości Tichauer Art Gallery, za którą dziękuję,  
na Gości czekają dwa bezpłatne bilety na wystawę.

HASŁO: IZBA NOTARIALNA W KATOWICACH

## TEATR

### TEATR ŻELAZNY W KATOWICACH

Dzięki uprzejmości Żelaznego:  
W każdym miesiącu czeka na Państwa po jednej bezpłatnej wejściówce  
na dowolne przedstawienie

<https://www.teatrzelazny.pl/repertuar/>

HASŁO: IZBA NOTARIALNA W KATOWICACH

### TEATR ŻAGŁĘBIA W SOSNOWCU



Skrócone zasady rezerwacji:

- Bilety rezerwujemy za pośrednictwem maila [a.kurpa@teatrzaglebia.pl](mailto:a.kurpa@teatrzaglebia.pl)
- Po otrzymaniu rezerwacji Teatr przesyła do Państwa potwierdzenie z systemu.
- Rezerwują dla Was najlepsze dostępne miejsca.
- W potwierdzeniu otrzymacie nr konta, na który można przelać opłatę za bilety.
- Po zaksięgowaniu środków pracownik BOW lub Kasy prześle do Państwa bilety w wersji elektronicznej. W przypadku chęci dokonania rezerwacji poza godzinami biura np. weekend Teatr prosi o bezpośredni kontakt z kasą 32 266-87-66. Teatr dokona rezerwacji, prosi o podanie wówczas nazwy firmy.
- Gdyby bilety w wersji elektronicznej nie trafiły na czas do Państwa, w każdej chwili mogą Państwo je odebrać w kasie przed spektaklem lub mailowo skontaktować się z pracownikiem biura. BOW czynny w godz. 8.00-15.00.

# OD AUTORÓW



# JUBILEUSZ

Arkadiusz Szekurta

## JUBILEUSZ

Papierowy, diamentowy, złoty czy srebrny. Każdy jubileusz jest zawsze okazją do wspominania i do świętowania. Każdy miły jubileusz chcemy obchodzić, celebrować, dzielić się z innymi radością. Każdy też jest okazją do cofania się pamięcią do początków ale też do wybiegania w przyszłość. Jak to było na początku i jak będzie za chwilę, za rok, czy doczekamy następnego.

Jubileusze są też doskonałymi okazjami aby przemyśleć to co było,  
wyciągnąć wnioski na przyszłość.

*UFFO świętuje swój jubileusz.*

Okrągłą, drugą rocznicę swojego istnienia. Nie byłoby nas w tym gronie i nie byłoby co dwa miesiące kolejnego wydania, gdyby nie nasz notariusz kulturalno-oświatowy Sylwia Jankiewicz.<sup>2</sup> Ten niestrudzony niespokojny duch, którego pełno wszędzie tam, gdzie kultura przez duże „K” jest oczywiście warta obcowania, ale też tam, gdzie ta kultura się dopiero przebija, nieśmiało meandruje pośród zarośli i krzaków pełnych kolców, i którą trzeba wyluskać, dostrzec jej potencjał i pokazać szerszemu gronu. Nasza Szefowa skrzyknęła grupę, do której, nie wiedzieć czemu, zaprosiła i mnie. Uznała, że troszkę nie wypada, aby środowisko notariuszy naszej Izby nie miało swojego własnego małego pisma kulturalnego.

---

<sup>2</sup> Uprzejmie informujemy, że artykuł prezentuje prywatne poglądy tego Niesformego Autora, a ponieważ „Redakcji” u nas brak - nie ma ich nawet kto „nie dzielić”.

Męczy się z nami już dwa lata, taki bawelniany jubileusz, przypominając tylko mimochodem i pomiędzy wierszami, że oto zbliża się termin oddania tekstów. Podległa Jej grupa, dokonuje cudów, wspinając się na wyżyny swojego lenistwa, wynajduje wymówki - w jednym z numerów je nam wszystkim przypomniała...

Walczy jednak z naszym warcholstwem, wierci dziury w brzuchach. Uparcie wyciska z nas nieznane nam pokłady aktywności i co dwa miesiące pracowicie zbiera nadesłane z opóźnieniem materiały, edytuje je, poprawia i dostarcza nam wszystkim porcję kultury. I już na drugi dzień, wiedzona przecuciem, przypomina swoim niesfornym redaktorom, że termin oddania tekstów upływa znów za dwa miesiące. Tak tak, za dwa miesiące. Uff, mamy dwa miesiące... Dużo czasu na napisanie, ale dwa dni przed terminem, siadamy przed komputerem i zastanawiamy co napisać. I nie wiadomo kiedy minęły tak już dwa lata.

Grono redaktorów się zmienia, czasami ktoś musi nas opuścić, wiadomo - życie. Jednak dołączają do nas kolejne osoby.

Dlatego UFFO ma przyszłość, bo my sami chcemy,  
nawet jak czasami troszeczkę nam się nie chce, tworzyć coś dla nas samych.

Każdy z nas jest inny, każdy ma inne zainteresowania, każdy może coś do UFFO wnieść, pokazać różne odcienie kultury, tej wysokiej, ale i też tej popularnej.

CZY SIĘ UDAŁO?

OCEŃCIE SAMI DRODZY CZYTELNICY,

A MY WYKRZESZEMY  
Z SIEBIE  
DLA WAS  
KAŻDĄ ISKRĘ

# BOŻEK

Sylvia Jankiewicz

Z radością przekazujemy Wam, Drodzy Czytelnicy,  
że z okazji 2. rocznicy wydawania kulturalnego offsetu notarialnego

## KACPER BOŻEK

zgodził się na opublikowanie na naszych skromnych łamach czterech swoich grafik. O dwóch pisałam wcześniej, natomiast dwie są zupełnie nowe. Szczególnie dziękuję Autorowi za możliwość opublikowania „Diabli wiedzą dokąd” z dawniejszych Jego zbiorów, a mianowicie z teki „Mistrz i Małgorzata”. Zrozumiał moją słabość i dał zgodę. W kolejności zostaną więc przedstawione:

„DIABLI WIEDZĄ DOKĄD”  
/akwaforta, 2007, 440,5 x 340 mm/

„PROPAGANDA”  
/akwaforta, akwatinta, sucha igła, 2023, 500 x 640 mm/

I najnowsze:

„DEKLARACJA WIARY”  
/akwaforta, akwatinta, sucha igła, 2024, 546 x 700 mm/

„KATECHON”  
/akwaforta, mezzotinta, sucha igła, 2024, 495 x 687 mm/

Oto, co mówi o nich sam Autor:

„Opierając się na (...) nowych doświadczeniach, postanowiłem jeszcze raz pochylić się nad zjawiskiem propagandy, tym razem w bardziej bezpośredni sposób. Zdecydowałem się wykonać alegoryczno-symboliczny portret, będący w moim przekonaniu zbiorem elementów, z których zbudowany jest ten skomplikowany mechanizm: mechanizm wywierania wpływu, formowania poglądów i bezwzględnego osiągania celu za wszelką cenę.

Następnie zająłem się opisem skutków działania propagandy, czyli wykreowaniem symbolicznego wizerunku osoby będącej uosobieniem pewnych idei promowanych za pomocą propagandowego przekazu. W ten sposób powstały grafiki „Propaganda”, „Katechon” i „Deklaracja wiary”.

Towarzysząca pracy nad trzema powyższymi obrazami apokaliptyczna aura „Zarazy leniwie ustępującej miejsca Wojnie” skłoniła mnie do próby wygenerowania bardziej esencjonalnego ujęcia tematu: chciałem pokazać proces kształtowania świadomości za pomocą propagandy na zasadzie przyczyny i skutku w taki sposób, by zestawione z sobą grafiki mogły stanowić klarowny ciąg logiczny, niepozostawiający wątpliwości, co wynika z czego.

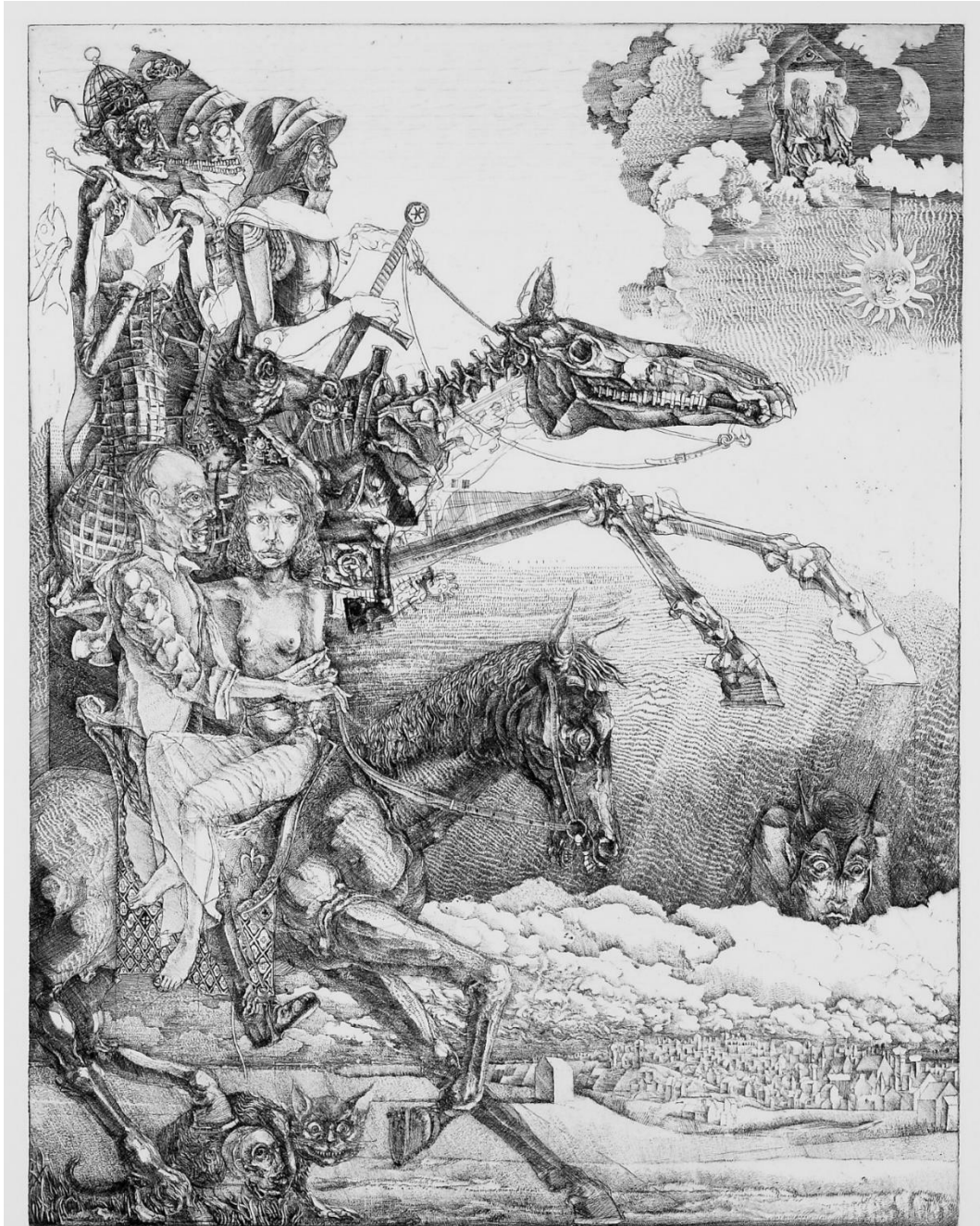
Chciałem w ten sposób również nawiązać do konwencji przekazu propagandowego, cechującego się prostotą oraz absolutną jednoznacznością narracji. Teraz widzę, że nie do końca mi się udało osiągnąć zamierzony efekt. Wydaje mi się, że zgubiło mnie zwyczajne gadulstwo, czyli nadmierne rozbudowywanie pobocznych wątków narracyjnych, które znacząco osłabiły moc głównego przekazu.

Z perspektywy dostrzegam jeszcze jeden, znacznie poważniejszy wyłom z omawianej konwencji: jest nim często stosowana przeze mnie stylistyka groteski, umowności z przymrużeniem oka - natomiast propaganda mówi do nas zawsze wprost i ze śmiertelną powagą. Lecz w zasadzie jest to moja opowieść o propagandzie, a nie próba wytworzenia agitacyjnych treści. (K. Bożek w Katalogu z wystawy ERROR X 2024, s. 7)

[https://nautilus-art.pl/pl/112\\_kacper-bozek-error](https://nautilus-art.pl/pl/112_kacper-bozek-error)

ZAPRASZAM

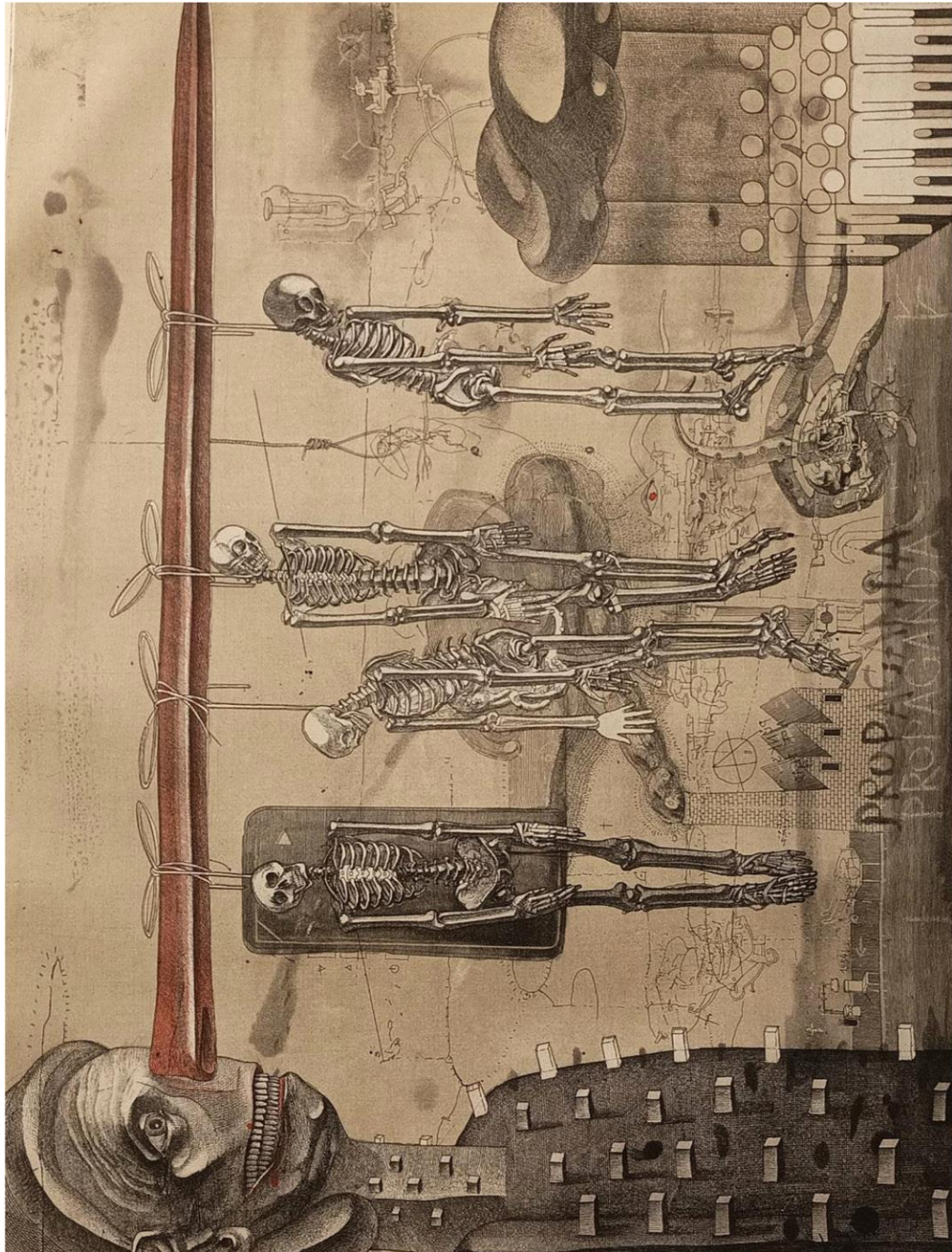
SJ



DLA A+MZYWOLEWSKICH

PIABLI WIEDZA DOKAD

KACPER BOREK XXI











# NOWOROCZNIĘ

Daria Dąbrowska-Babińska

## NOWOROCZNIĘ

Gdy siedzisz w zaciszu przed białymi kartkami,  
a marzenia wraz ze snami mieszają się w głowie,  
czujesz, że przed Tobą są nowe wyzwania  
i myślisz: „W tym roku pomyślę też o sobie.”

Każda obietnica, złożona tu i teraz,  
z początku krucha, jak pajęczka nić,  
staje się długim jedwabnym szlakiem,  
którym przed siebie postanawiam iść.

I nawet jak upadnę, to zaraz stanę prosto,  
bo taka kolej rzeczy wiem, że czeka mnie.  
To droga do zmiany, nowego, lepszego,  
gdzie promień słońca rozświetla nowy dzień.

Więc piszę odważnie, błędów się nie boję,  
litera po literze tkam przyszłości kształt.  
W porażkach dni wczorajszych ziarna są mądrości,  
a w każdej nauce - nowy start.

# KARNAWAŁ

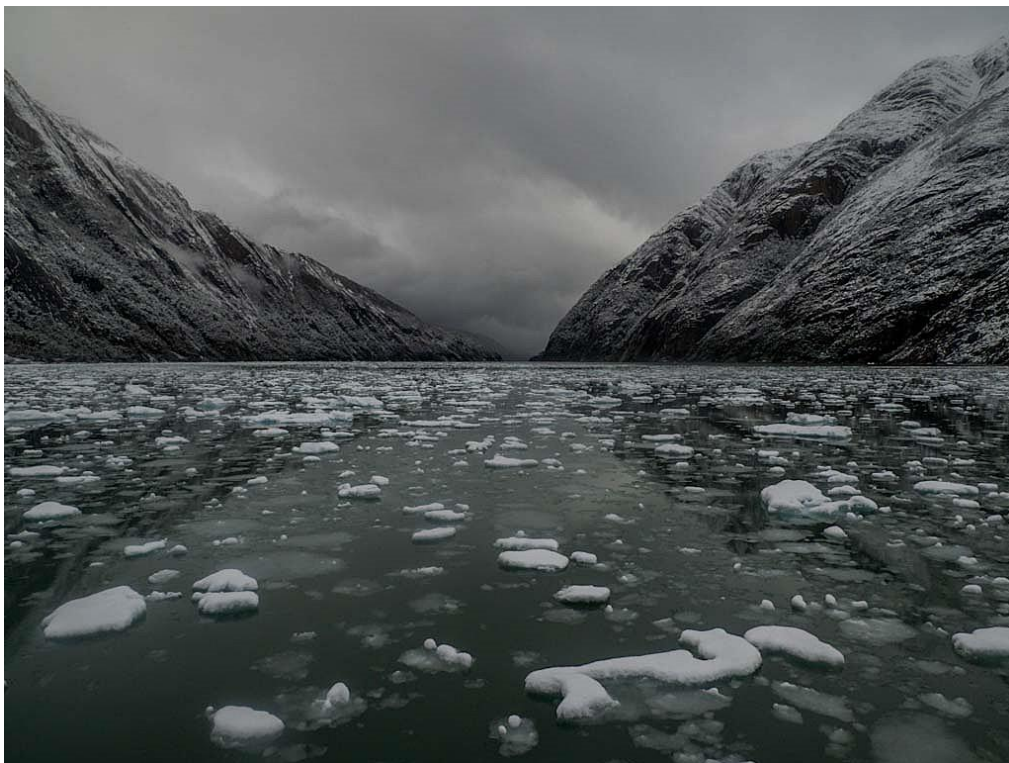
Anna Regulska



Fot. Jacek Straszyński

# CIEKAWA ZIEMI

Alicja Lehmann





1. BEAGLE CHANNEL PATAGONIA

2. LOFOTY

# HYDEPARK



## ODYSEJA NOTARIALNA 2035

Igor Fraszczyk

### ODYSEJA NOTARIALNA 2035

#### Rok 1979

Mały Stefan Szaflarski wesoło huśtał nogami pod krzesłem i opierając się o blat biurka, rysował startujące rakiety kosmiczne. Był ubrany w turecki sweter i w związku z tym, było mu trochę gorąco.

Jego rodzice wyjechali na ekspedycję naukową do Kampuczy (z której nigdy nie wrócili), więc został pod opieką starego wuja Waldemara Grybośniaka, który był kierownikiem miejscowego Państwowego Biura Notarialnego.

Takie były to czasy: dzieci zabierało się do pracy. I tak właśnie stary notariusz zabierał malca do biura.

Mały siedział przy biurku, wokół było słychać stukanie maszyn do pisania, sekretarki przynosiły mu słodką herbatę z małą dolewką wódki, a ten rysował bez końca i myślał: kiedyś zostanę kosmonautą i polecę na Księżyc... lecz złowrogie spojrzenia wuja mówiły: kiedyś zostaniesz kierownikiem Państwowego Biura Notarialnego...

#### Lata 1990-2025

Studia prawnicze we Wrocławiu Szaflarski skończył z wynikiem raczej miernym, co było skutkiem ciągłego *balangowania*, lecz nie stanowiło to przeszkody w zdaniu egzaminów na aplikację. Egzamin zdał z wyśmienitymi wynikami. Aplikacja i asesura były pasmem sukcesów. Otworzył własną kancelarię.

Prywatyzacja notariatu pozwoliła mu wypłynąć na szerokie wody biznesu w obrocie nieruchomościami.

W 2024 roku musiał przeżyć cios: Grybośniak, na łożu śmierci, wyszeptał:

- Stefan, musisz zostać kierownikiem Państwowego Biura Notarialnego... - i zamknął oczy.  
Na zawsze.

## Rok 2029

Partia Przepisy i Samostanowienie wygrała wybory. Osiemdziesiąt pięć procent poparcia. Gospodarka ruszyła z kopyta. Nacjonalizacja objęła niemal wszystkie przedsiębiorstwa, które do tej pory - jak wiadomo - pozostawały własnością prywatną. Państwo zaczęło osiągać olbrzymie dochody, które pozwoliły na zakup gruntów na Księżycu, zwanego w mediach Nową Ziemią.

W tym czasie starzec Elon Musk, wielki wizjoner, zaczął budować na księżycu infrastrukturę pozwalającą prowadzenie „normalnego życia” na odległym od Ziemi satelicie.

Upaństwowienie nie ominęło notariatu. Szaflarski otrzymał skromne odszkodowanie za odebranie mu kancelarii i w wytartym garniturze zaczął chodzić do państwowego biura.

Nie został kierownikiem.

Choć nie został kierownikiem, to z wypiekami na policzkach oglądał w telewizji budowę pierwszej polskiej bazy na Księżycu.

Przypominał sobie rysunki, które smarował w „*pe-be-enie*”.

Przygarbiony, dzień - za - dniem, chodził do biura i marzył.

Przełom nastąpił w listopadzie.

Na kolegium biura, kierownik Józef Ogierski ogłosił:

- Jutro przyjeżdża ktoś z ministerstwa sprawiedliwości. Mają dla nas jakąś propozycję! - wykrzyknął, zagryzając bułkę z *metką* posmarowaną musztardą.

Dzień następny.

Do biura wszedł mdły pracownik ministerstwa.

- Pragnę wam, towarzysze, ogłosić ważną decyzję ministra - wziął do ręki podany przez kierownika kieliszek. - Wasze biuro zostało wyznaczone do stworzenia Pierwszego Kosmicznego Państwowego Biura Notarialnego... - zrobił efektowną pauzę.

Policzki zgromadzonych nabrały ciepłych kolorów.

- Kierownikiem Biura zostanie...

Ogierski wziął głęboki oddech. Wiedział, że to o niego chodzi.

-... notariusz Stefan Szaflarski! - I spokojnie zaczął wyjaśniać:

- Na Księżycu potrzebujemy ludzi bezdzietnych i samotnych. W pierwszej turze polecą - spojrzął na trzymaną w dłoni kartkę. - Wymieniony już obywatel Szaflarski oraz... aplikantki... panny: Bożena, Grażyna i Krystyna...

Ogierski wytarł okulary o stary krawat, zwisający mu niedbale. Reszta biła brawa.

Szaflarskiemu kręciło się w głowie. Jego marzenia stały się rzeczywistością.

## Rok 2032

Szaflarski czasami wspominał lot z Ziemi. Cholerne przeciążenia, które uniemożliwiały palenie papierosa w normalny sposób. Chichot aplikantek wprawiał go stan relaksacji. Małolaty cieszyły się, że będą miały nowe możliwości i będą mogły wyszaleć się do woli z młodymi kosmonautami.

No, ale minęło parę lat.

Biuro mieli bardzo nowoczesne. Maszyny do pisania z monitorkami - oparte na schematach komputerów Odra 2000 - pozwalały pisać akty z perfekcyjną dokładnością, której Szaflarski surowo wymagał od pracowniczek.

Mijały dzień za dniem. Miesiąc za miesiącem. Rok za rokiem.

Prawie każdy dzień wyglądał tak samo. Zwykle budził się o godzinie 26.67 czasu miejscowego, zakładał kombinezon kosmiczny i szedł - labiryntem księżycowej bazy - do Biura.

Popyt na apartamenty - znajdujące się w budynkach wybudowanych przez przedsiębiorstwa państwowe - był duży.

Przed wejściem do biura, każdego dnia, ustawiała się kolejka nowych kolonistów, żądnych nabycia na odrębną własność lokali powstających w nowych apartamentowcach.

Tu wciąż obowiązywała ustawa z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali oraz ustawa z dnia 20 maja 2021 roku o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym, co sprawiało duże kłopoty interpretacyjne w istniejących na Księżycu warunkach.

## Rok 2035

- Panie kierowniku... - starzejąca się Krystyna, odezwała się do Szaflarskiego, który, paląc papierosa, zatopiony był w czytaniu informacji na ekranie TVP.

- Tak, Krysiu... - oderwał wzrok od monitora.

- Przed rokiem kazał pan wysłać oryginały aktów do archiwum państwowego we Wrocławiu.

- No, tak... - zgasił papierosa w popielniczce. - Zamówiłem specjalny transport na Ziemię, bo już.... - pokazał prawą ręką wokół siebie - nie mamy już tego gdzie trzymać!

- Jest problem... - podstarzała aplikantka spojrzała na sędziwego kierownika. - Transport wrócił z Ziemi.

- Dlaczego, do diaska!

- Odesłali i twierdzą, że nie przyjmą tego do archiwum, bo nie zrobiliśmy paginacji!

KONIEC

CRN?